Nr. 127. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 28 Maja 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk	126 Mk	63 Mk	21 Mk
z odnoszeniem do domu	276	138	69	23
W Polsce: z przesyłką pocztową	276	138	69	23
W innych państwach	300	150	75	25

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 1 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; ruch osowa: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bojasa) i A. Salonenowej, ul. Szczepańska 2. — Biuro dzienników Maryana Łapszyca ul. Jagiellońska 1, 7.

Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Bergmann. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 9. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 6·50 od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Ukonstytuowanie się Ligi narodów.

Kraków, 27 maja.

Przez oba dni Zielonych Świąt odbywało się w Rzymie na Kapitolu pierwsze posiedzenie rady Ligi narodów pod przewodnictwem Tittoniego. Zagaił on te obrady uroczystem przemówieniem, w którem powiedział między innemi, że ze wzgórza Kapitolińskiego idzie słowo pokoju i braterstwa narodów w świat. Nigdy narody nie pragnęły pokoju i sprawiedliwości bardziej, niż po tej wojnie, która jednych nadmiernie wzbogaciła, drugich zaś uczyniła nędzarzami, ale nawet między zwycięzcami »nie rozdzieliła sprawiedliwie zysków i strat«. W łonie poszczególnych państw zaostrzyły się przeciwieństwa klasowe. »Cały świat — mówił Tittoni — zarażony jest duchem niepokoju i rebelii. Egoizm najbogatszych narodów stał się czynnikiem rządzącym. Jawne i ukryte działanie imperyalizmu i militaryzmu trwa dalej. Pokoje, które zawarto, zawierają zarzewia nowych wojen. Pomiędzy Lidze narodów grożą uprzedzenie i nieufność, które tylko fakty i czyny mogą rozproszyć. Pierwszem z tych czynów będzie zobowiązanie wszystkich członków Ligi, aby ogłosili swoje traktaty i układy międzynarodowe, tudzież ustalenie programu konferencyi brukselskiej, która dla ratowania gospodarstwa światowego zaleca solidarność wszystkich narodów. Następnie kolejno będą rozwiązywane inne kwestye, przedewszystkiem zaś kwestya przynależności do Ligi wszystkich narodów kuli ziemskiej, przez co stanie się dopiero Liga prawdziwym związkiem narodów«.

W przemówieniu Tittoniego uderzają ostre akcenty przeciw tym mocarstwom, które się »nadmiernie na wojnie wzbogaciły« i których »egoizm stał się czynnikiem rządzącym«. W ustach tak wybitnego i odpowiedzialnego męża stanu włoskiego, jak Tittoni, zarzuty takie brzmią szczególnie silnie, są szczególnie znamienne. Historya powszechna jest dowodem, że rodzaj ludzki nigdy nie poddawał się przemocy jednego narodu, że nigdy po trwale nie ustał. Obecny moment dziejowy charakteryzuje się hegemonią Anglii a jeszcze ściślej rasy anglosaskiej nad całym światem. Niedawno porównano trafnie Anglię zwycięską z pogańskiem słonia. Anglia jest dzisiaj poganiaczką wszystkich kontynentów i mórz. Jest to punkt szczytowy w niezwykłym rozwoju Anglii. Takie punkty szczytowe są zarazem najbardziej niebezpieczne w życiu państw. Instynkt wszystkich narodów zwraca się przeciw tej przemocy. Tittoni zgłaszając się za Ligą narodów dał tylko temu silnemu instynktowi dosadny wyraz. W Lidze narodów, obejmującej wszystkie narody, skupione w niej na zasadach równouprawnienia i wolności, upatruje mąż stanu przeciwwagę dla tej przemocy jednej rasy nad wszystkiemi innemi. Najwyższe dobra ludzkie, którym skończona dopiero wojna światowa tyle wyrządziła szkody, wymagają naglącо, aby życzenie włoskiego męża stanu urzeczywistniło się jak najrychlej i najzupełniej.

Ale nie tylko ten motyw znalazł wyraz w mowie Tittoniego. Świat cywilizowany nigdy nie był tak dalekim od stanu równowagi, od jakiejkolwiek konsolidacyi, jak jest nim dzisiaj. Głęboką a zarazem oczywistą prawdę wypowiedział Tittoni, kiedy wskazywał na te liczne zarzewia nowych wojen strasznych i okrutnych, które pozostawiły dotychczasowe pacyfikacye. Jedynie Liga narodów, prawdziwa i szczera, może zapobiec ich wybuchowi w przyszłości. Jedynie Liga narodów może kusić się o wyrównanie tych potężnych kontrastów i współzawodnictw, które wynikły na gruncie ostatniej wojny i wieńczących jej krwawe dzieło pokojów.

Wojna światowa wstrząsnęła podstawami cywilizacyi aryjskiej tak silnie, że nawet przy najbardziej sprzyjających warunkach w teraźniejszości i przyszłości nie jest wcale pewnem, czy uda się w całości uratować skarby tej cywilizacyi przedewszystkiem zaś dalszą jej zdolność rozwojową. Gdyby w tym stanie rzeczy miała Europę nawiedzić nowa wojna wszystkich ze wszystkimi, to wówczas nie ulega żadnej wątpliwości, że cywilizacya ta runęłaby niepowrotnie. Jedynie jasna i niczem nie mącona świadomość narodów, że każdy z nich zaczynając wojnę więcej straci niż zyska, może trwale zapobiec powtórzeniu się katastrofy wojny światowej. Aby jednak świadomość ta zajaśniała i utrwaliła się, potrzeba, aby duch solidarności narodów zapanował nad duchem waśni i współzawodnictwa. Wyrazem takiego stanu rzeczy może być tylko Liga narodów, dość silna i stanowcza, aby mogła przeprowadzić zasadę »suum cuique« bez zastrzeżeń i do najdalszych konsekwencyj.

Tittoni zdaje się wierzyć w możliwość powstania takiej właśnie Ligi. Żadnemu cywilizowanemu człowiekowi nie pozostaje nic innego jak wierzyć w to z nim razem, jakkolwiek rzecz wydaje się za piękną, aby na naszym planecie mogła wydawać się także i — praktycznie możliwą...

Sprawa wojny i pokoju.

Pomyślny manewr na froncie północnym.

ODCIĘCIE ODWROTU NIEPRZYJACIELOWI

Warszawa, 27 maja (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 26 maja:

Na południe od Dźwiny nieprzyjaciel, rzucając nowe rezerwy, odnowił zacięte ataki w kierunku toru kolejowego Głębokie-Budziaw. — Walka na tym odcinku trwa.

Na południe od Borysowa znaczne siły bolszewickie zdołały przekroczyć Berezynę. Oddziały nasze koncentrycznym atakiem przebiły się pierwotnie do Berezyny, odcinając nieprzyjacielowi odwrót. Wzięto kilkuset jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. Rozbitki nieprzyjaciela kryją się w popłochu w lasach za naszym frontem.

Na froncie ukraińskim oddziały nasze na przedpolu przyczółka mostowego Kijów zajęły w wypadach Krasiłówkę i Trebuchowo.

Koło Rzyszczewa nad Dnieprem zręcznym manewrem rozbito oddział bolszewicki, biorąc 40 jeńców.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
K u l i ń s k i, jenerał-podp.

Bonar Law w sprawie wojny polsko-rosyjskiej.

Paryż, 27 maja (Tel. wł.) »Le Temps« podaje dokładny tekst rozpraw w angielskiej Izbie gmin **w sprawie wojny polsko-rosyjskiej.** Tekst ten w wielu punktach różni się od sprawozdania, podanego przez Polską Ag. Telegr. Na szereg **interpelacyj** w sprawie wojny polsko-rosyjskiej złożył Bonar Law następujące oświadczenie:

Kiedy rząd polski pytał o radę w sprawie bolszewickich propozycyj pokojowych, odpowiedziano mu, że **musi wziąć na siebie całą odpowiedzialność w razie przyjęcia tych propozycyj.**

Na pytanie, **na jakiej zasadzie Austrya sprzedaje Polsce amunicyę,** dał odpowiedź podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Harmsworth, w której zaznaczył, że już 13 maja br. zwrócono kanclerzowi republiki austryackiej Rennerowi uwagę na sprzedaż materyałów wojennych, które wedle traktatu pokojowego winne być oddane aliantom, **a ci wcale nie zamierzali dostarczać tego materyału Polsce.**

Wreszcie Bonar Law energicznie zaprzeczył wiadomościom, podawanym przez dzienniki, **jakoby koalicya kiedykolwiek aprobowała ofenzywę polską** lub w jakikolwiek sposób zachęcała do przeprowadzenia tej ofenzywy.

Niemcy o armii polskiej.

Nauen, 27 maja. Z okazyi zwycięstw polskich na Ukrainie **rozpisuje się prasa niemiecka o sile, bitności i organizacyi armii polskiej, uznając ją jako jedną z najlepszych i najlepiej wyekwipowanych w Europie.** Armia polska, rekrutująca się z najróżniejszych formacyj, zestawionych w czasie wojny w różnych krajach, robi **wrażenie armii międzynarodowej**, bo widać w niej uniformy francuskie, angielskie, amerykańskie i inne. Jednakowe są u wszystkich tylko czapki, no i duch patryotyczny.

Nauen, 27 maja (PAT). W dalszym ciągu uwag, z powodu zwycięskiego pochodu wojsk polskich na Ukrainie, **gazety niemieckie przeciwstawiają ducha i patryotyzm polski zdemoralizowaniu armii bolszewickiej. Jeżeli duch wszystkich wojsk bolszewickich jest taki, jak armii 12-tej, rozbitej przez Polaków, to duch ten równa się zeru.** Po przełamaniu przez Polaków pierwszego oporu tej armii nie stawiała ona właściwie już żadnego dalszego oporu, uciekając zatrzymała się aż nad Dnieprem.

Poselstwo polskie w Waszyngtonie ogłosiło warunki pokojowe Polski.

Warszawa, 27 maja (Tel. wł.) Nadszedł tu numer »Kuryera Codziennego«, wychodzącego w Bostonie, podający korespondencyę z Waszyngtonu następującej treści:

Poselstwo polskie w Waszyngtonie ogłosiło dziś **całość warunków pokojowych, jakie Polska przedłożyła Rosyi sowieckiej.** Warunki te są następujące:

1) Rosya musi się wyrzec panowania nad terytoryami, jakie uzyskała przy rozbiorze Polski, a mianowicie zachodnia granica Rosyi ma być przesunięta do granicy z r. 1772 tj. do granicy pierwszego rozbioru Polski. Ziemie i narody pomiędzy wschodnią granicą Polski, o których zadecydują układy, a dawną granicą z r. 1772, mają dostać się pod protektorat Polski, tak aby tym narodowościom zapewnić przez przeprowadzenie głosowania prawo swobodnej decyzyi o ich przyszłych losach i związkach narodowościowych.

2) Rosya musi uznać niepodległość wszystkich państw, które na zachodniej granicy Rosyi wprowadziły u siebie de facto rządy.

3) Rosya musi zgodzić się na zaniechanie wszelkiej propagandy bolszewickiej na wszystkich terytoryach, wchodzących w skład państwa polskiego.

4) Rosya musi zapłacić Polsce odszkodowanie za zniszczenie ziem i przemysłu, spowodowane najazdami Polski przez armie rosyjskie po r. 1914.

5) Rosya musi zwrócić Polsce wszystkie lokomotywy i materyał kolejowy oraz wagony kolejowe, które zabrała Polsce od początku wojny w r. 1914. Materyały te zwrócić ma Rosya w dobrym stanie albo też ich wartość w gotówce.

6) Rosya musi zapłacić odszkodowanie w gotówce wszystkim Polakom, zamieszkującym terytoryum rosyjskie, za straty materyalne.

7) Musi być podjęta wymiana jeńców wojennych i bezpłatny powrót emigrantów polskich zaraz po podpisaniu rozejmu.

8) Rosya musi dostarczyć pociągów, aby polska armia na Syberyi mogła wrócić do Polski ze wszystkiemi honorami wojskowemi, z amunicyą, bronią i żywnością.

9) Rosya musi wrócić Polsce wszystkie jej archiwa, dzieła sztuki, biblioteki i zbiory, zabrane Polsce od czasu pierwszego rozbioru Polski aż do chwili obecnej. Dotyczy to zarówno zbiorów publicznych jak prywatnych.

10) Jako gwarancyę, że Rosya wypełni te warunki, zajmie armia polska gubernię smoleńską ze stolicą jej Smoleńskiem, którą to gubernię opuści armia polska dopiero wtedy, kiedy Rosya wypełni wszystkie do ostatniego warunki pokoju, zawartego z Polską.

11) Traktat pokojowy musi być ratyfikowany przez prawnie wybrany rosyjski Sejm reprezentacyjny.

Przed ustąpieniem posłów Zamoyskiego i Lubomirskiego.

Warszawa, 27 maja (Tel. wł.) Wedle obiegających wiadomości **liczą się tu z odwołaniem posła polskiego w Paryżu Zamoyskiego i z Waszyngtona posła Lubomirskiego.** Koła demokratyczne, dbające o odpowiednie obsadzenie polskich placówek zagranicznych, uważają zmiany te za konieczne.

Niesłychane gwałty Czechów.

Bojówki czeskie zaczynają wojnę.

Frysztat, 27 maja. (PAT). Tej nocy **bojówki czeskie w Dąbrowie rozpoczęły o godzinie 10 ostrzeliwanie Karwiny.** W bojówkach czeskich czynny udział brała żandarmerya czeska. — Ostrzeliwanie trwało **całą noc**, rano ustało, następnie rozpoczęło się o godzinie 10 i trwało do godziny 12 w południe. Wskutek strzałów czeskich, zostało **zabitych 3 robotników polskich**, a mianowicie: Mołdżyk, Józef Wędzel i Papek, górnicy szybu »Jana« w Karwinie. **Bojówki czeskie zajechały do Dąbrowy samochodami.**

Zbrojny napad Czechów na kolonie polskie.

Cieszyn, 27 maja (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem około godz. 10 zajechały na kolonie na Granicach w Karwinie automobile czeskie, które przywiozły skrzynie z amunicyą. Amunicyę złożono na drodze dla bojówek czeskich. Automobile eskortowali Czesi, **przebrani za włoskich żołnierzy.** Około godz. 11 w nocy bojówki czeskie **otworzyły ogień karabinowy na kolonie na Granicach.** Bojówkę czeską wzmacniało około 20 żandarmów czeskich. Wskutek ognia karabinowego **zabitych zostało trzech górników,** ponadto uprowadzili Czesi trzech innych górników. Ogień trwał prawie całą noc i ustał dopiero o świcie. O godz. 10 rano Czesi rozpoczęli na nowo ogień. Huk strzałów karabinowych i granatów ręcznych słychać było aż we Frysztacie.

Pisma śląskie nie wyszły.

Cieszyn, 27 maja. (PAT). **Dzisiaj pisma śląskie nie wyszły na znak protestu przeciw zaprowadzeniu cenzury prewencyjnej.** Wszystkie pisma cieszyńskie wydały odezwę do ludności, w której tłomaczą swój krok i zapowiadają, że **nie poddadzą się cenzurze**, choćby to miało pociągnąć za sobą zawieszenie pism. Nadto zapowiadają, że w razie niemożności wydawania pism drogą legalną, będą zmuszeni postarać się **o kontakt z czytelnikami na drodze nielegalnej,** gdyż nie chcą pozostawić społeczeństwa polskiego na Śląsku w tak ważnej chwili bez polskiego słowa drukowanego.

Czesi udają oburzenie.

Warszawa, 27 maja (Tel. wł.) Jak się dowiaduję z kół politycznych, ostatnie **wystąpienia ministra spraw zagranicznych Patka w Sejmie w sprawie Śląska cieszyńskiego wywołało oburzenie w czeskich kołach rządowych.** Domagają się one utworzenia specyalnej komisyi, wyłonionej przez Ligę narodów, dla zbadania stosunków na Śląsku cieszyńskim.

Naczelnik wobec sytuacyi w Cieszyńskiem.

Warszawa, 27 maja. (PAT). »Gazeta Poranna« donosi:

Wczoraj, zgodnie z zapowiedzią, Naczelnik państwa, Józef P i ł s u d s k i, przyjął na posłuchaniu w Belwederze delegacyę niedzielnego wiecu w sprawie **gwałtów czeskich na Śląsku Cieszyńskim.** Przedstawił delegacyę Naczelnikowi państwa poseł Czerniewski, poczem kolejno o sytuacyi na terenie cieszyńskim mówili członkowie głównego komitetu plebiscytowego: prof. Niebrój, członek warszawskiego komitetu plebiscytowego, inżynier Kozłowski i poseł Gdyk. Naczelnik państwa oświadczył, że **śledzi bacznie przebieg wypadków w Cieszyńskiem i zrobi wszystko, co będzie leżeć w jego mocy, by nieznośną sytuacyę poprawić.**

Rokowania z kadetami.

Z powodu przytoczonej przez nas wczoraj informacyi »Kur. Warsz.« o rokowaniach polskich z bawiącymi w Warszawie Rosyanami, pisze »Kur. Poranny«:

O ile nam wiadomo, rokowania owe polegają na złożeniu przez p. Rodiczewa wizyty ministrowi spraw zagranicznych, p. Patkowi, i na staraniach o posłuchanie u Naczelnika państwa. Wizytę u p. Patka traktować można, przynajmniej narazie, jako akt kurtuazyi. Co się zaś tyczy projektu Rosyan tworzenia w Warszawie lub Poznaniu **azylu dla przyszłego rządu rosyjskiego,** to te natrafią prawdopodobnie na wielkie trudności.

Liga narodów nie mówiła jeszcze o Gdańsku.

Warszawa, 27 maja (Tel. wł.) Wbrew wszelkim doniesieniom dowiadujemy się, że **na konferencyi rady Ligi narodów w Rzymie nie omawiano dotychczas sprawy Gdańska.** Ze spraw polskich poruszano jedynie sprawę epidemii tyfusu na kresach wschodnich Polski.

Puck siedzibą władz morskich.

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.). **Miasto Puck na Pomorzu polskiem zostało przeznaczone na centralną siedzibę administracyjnych władz morskich nadbrzeżnych.** Z braku odpowiedniego gmachu, zamierzono wybudować własny gmach.

WYWIEZIENI Z KIJOWA.

Warszawa, 27 maja. (PAT). Ogólna liczba wywiezionych z Kijowa przez bolszewików osób **wynosi około 70.** Według otrzymanych wiadomości, wszyscy zostali już przewiezieni **do Moskwy.** Misya »Czerwonego Krzyża« podjęła najenergiczniejszą akcyę w celu zwolnienia wywiezionych.

Urządzenie poczty wołyńsko-podolskiej.

Warszawa, 27 maja. »Naród« donosi: **Administracyę poczt na Wołyniu i Podolu podzielono pomiędzy dyrekcyę poczt i telegrafów w Lublinie i we Lwowie.**

Noty węgierskie.

Budapeszt, 26 maja (PAT). Węgierskie biuro kor. ogłasza urzędowy **tekst not, wręczonych w Wersalu** przez nadzwyczajnego posła i pełnomocnika Iwana Prażnowskyego.

Jedna z tych not, podpisana przez prezydenta węgierskiej delegacyi pokojowej Apponyego, przedstawia powody, dla których węgierska delegacya pokojowa **nie uważa się za upoważnioną do wzięcia na siebie odpowiedzialności za podpisanie traktatu pokojowego w obecnej redakcyi.** Delegacya pokojowa jest boleśnie zaskoczona faktem, że państwa koalicyjne, odrzucając plebiscyt, nie respektowały zasady samorozstrzygania narodów, którą przecież uznają. Dalej Węgry obciążone zostały niemożliwemi do spełnienia żądaniami finansowemi. Ewentualne ułatwienia w tym względzie przez komisye reparacyjne są problematyczne i niezapewnione. Rozstrzygające jest jednak niezmienne utrzymanie rozporządzeń, mocą których Węgry są rozdarte na części, oraz odrzucenie plebiscytu. Druga nota, podpisana przez prezydenta ministrów Simonyego i ministra spraw zagranicznych Telekiego, oświadcza, że **rząd węgierski przyłącza się do protestu delegacyi pokojowej, zwróconego przedewszystkiem przeciw jawnemu pogwałceniu prawa samorozstrzygania narodów,** ponieważ tylko ta zasada prawna jest w stanie zapobiec komplikacyom. Co do **terytoryum ruskiego,** to przewidziana w dodatkowem piśmie szeroka autonomia, pozwala wnosić, że koalicya ma poważny zamiar zgodzić się na to, aby lud ruski rozstrzygnął swobodnie, bez żadnego zewnętrznego wpływu o swej przynależności. Przyjęcie Węgier do Ligi narodów zależne jest od wiernego spełnienia zobowiązań, jakie nakłada na nie traktat pokojowy. Opierając się na tem i w poczuciu ciężkiego położenia kraju, jest rząd węgierski zdania, że **nie może uchylić się od podpisania traktatu pokojowego.** Tem postanowieniem dowodzi rząd węgierski również, że Węgry są cennym elementem politycznego systemu Europy środkowej, którego skonsolidowanie leży w interesie Europy. Skoro tylko rząd węgierski zostanie powiadomiony o terminie podpisania traktatu pokojowego, zjawią się zastępcy.

Warszawa.

(Ferdynand H o e s i c k: „Warszawa". Luźne kartki z przeszłości syreniego grodu. Nakład księgarni św. Wojciecha. Poznań 1920).

(Dokończenie).

W ogólności nie miał szczęścia Elsner wobec „Boga wojny", bo gdy na przyjęciu deputacyi polskiej w Poznaniu, Napoleon zapytał Gutakowskiego: „Avez vous aussi des peintres et des musiciens?", Gutakowski zmieszany odpowiedział: „Qui, Sire, monsieur Bacciarelli et Moeller". Powtórzyło się to podobno w czasie pobytu Elsnera w Paryżu, gdy kapelmistrz cesarski, Lesneur, przyjaciel naszego muzyka, przedstawiając go cesarzowi, przez wymawianie z francuska przekręcił również jego nazwisko. Pomimo tych pomyłek, znać go i cenić musiano, bo proponowano mu wstąpienie jako solisty do orkiestry cesarskiej, lecz Elsner odparł, że jest w Warszawie dyrektorem opery polskiej, „która może być powołaną do wyższych dążności i przeznaczeń". opuścić jej zatem nie może, zwłaszcza, że niedawno powstała, więc po jego usunięciu się, mogłaby upaść.

W feljetonie, noszącym tytuł „Warszawa w listach Słowackiego", wypełniającym środkowe karty omawianego przez nas tomu, korzysta autor z listów poety, pisanych między 1828 a 1830 rokiem, do młodszej córki ojczyma, Aleksandry Bécu (ogłoszone przez Ignacego Balińskiego w pamiętnej książce, wydanej w setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza), aby skąpe dotąd wiadomości o dwuletnim pobycie autora „Króla Ducha" w Warszawie, uzupełnić szczegółami, odnoszącemi się do jego ówczesnych stosunków literackich i towarzyskich w stolicy, oraz wykazać sympatyę, jaką żywił Słowacki dla grodu, uczczonego przezeń prześliczną dedykacyą, umieszczoną na czele poematu „Piast Dantyszek". Tu następują cztery artykuły, zajmujące się: listami szkolnemi Chopina, jego improwizacyą na temat piosenki z „Chłopa milionowego", odegranej na wieczorze muzycznym w Resursie kupieckiej, oraz jego dwoma koncertami, jakie dał przed opuszczeniem na zawsze stolicy, charakterystyką jego przyjaciół, znajomych i protektorów w rodzinnem mieście, wreszcie opisem grobów jego rodziny na cmentarzu powązkowskim pod Warszawą.

Pierwszy z wymienionych wyżej czterech artykułów, posiada w odniesieniu do wiadomości biograficznych o Chopinie wartość pierwszorzędną, stwierdza bowiem na podstawie danych, nie ulegających podejrzeniu o wątpliwość, że wszyscy autorowie życiorysów genialnego twórcy „Marsza żałobnego", tudzież mazurów i polonezów, poprzedzający Ferdynanda Hoesicka, (którego wielka, dwutomowa biografia Chopina jest najcelniejszą i najzupełniejszą pod każdym względem), pisząc o młodości znakomitego muzyka polskiego, ten ważny okres w jego życiu i w rozwoju jego twórczości, przedstawili błędnie i bałamutnie. Wykształcenie Chopina, konstatuje Hoesick, „pod rozumnym kierunkiem rodziców, odbywało się — jak tego dowodzą niezbicie dokumenty — zupełnie normalnie: najpierw ukończył szkoły, a dopiero po ich ukończeniu wstąpił do konserwatoryum, które również po systematycznem przejściu całkowitego trzechletniego kursu nauk, ukończył równie chlubnie, jak liceum".

Felieton trzeci (z owych wymienionych czterech) poświęcił autor charakterystyce stosunków koleżeńskich, przyjacielskich i towarzyskich młodziutkiego Chopina w Warszawie. Jest to najobszerniejszy i najbardziej zajmujący szkic w książce. Składa go kilkadziesiąt, wiernie odtworzonych portretów: poetów, literatów, malarzy, muzyków, ziemian, mężów stanu i dygnitarzy, zajmujących wysokie urzędy w Królestwie kongresowem, a którzy okazywali Chopinowi szczerą życzliwość, ceniąc przytem jego wielki talent i rozkoszując się jego objawami, zwłaszcza cudnemi improwizacyami. Cała ta galerya żeńskich i męskich wizerunków, interesuje wielce sama przez się ze względu na umiejętny wybór niemal prawie samych historycznych postaci, odtworzonych oryginalnie w udatnem stylistycznem ujęciu, na podstawie współczesnych pamiętników, rzadko kiedy dostających się do rąk szerszych kół czytelników.

Książkę w dalszym ciągu wypełniają jeszcze: artykuł o „Życiu i obyczajach Warszawy" w feljetonowem przedstawieniu Henryka Sienkiewicza, następnie obrazek, odwzorowujący z natury ślizgawkę pod pałacem Łazienkowskim, w końcu sprawozdania: z odsłonięcia pomnika Mickiewicza, z koncertów Paderewskiego w 1899 roku i z żałobnego nabożeństwa za Słowackiego. Bogactwo i rozmaitość treści, zapewnia „Warszawie" Ferdynada Hoesicka poczytność wśród najszerszych sfer czytelników i czytelniczek polskich.

Zygmunt Sarnecki.

Węgier bez wahania z odpowiedniem upoważnieniem i traktat podpiszą.

Wieści o stosunkach w Rosyi.

Paryż, 27 maja. (PAT). Dzienniki ogłaszają opowiadania francuskich i angielskich jeńców, którzy powrócili z Rosyi na pokładzie parowca »Dongola«. Tak Francuzi, jak i Anglicy byli źle traktowani. Stosunki w Rosyi sowieckiej są tak straszne, że niema dość słów, aby je przedstawić.

Poznań, 27 maja (PAT). Tutejsza stacya radiotelegraficzna przejęła depeszę iskrową, datowaną dnia 25 bm. z Koenigswusterhausen do Moskwy, w której berliński korespondent »Chicago Tribune« Lloyd Tibbons zwraca się do komisyi spraw zagranicznych z zapytaniem, czy prawdziwą jest rozszerzana w Ameryce i w innych krajach wiadomość, jakoby rząd Lenina został obalony. Kto stoi obecnie na czele rządu i jaki jest stosunek jenerała Brusiłowa do rządu sowietów. W drugiej depeszy, skierowanej bezpośrednio do jenerała Brusiłowa p. Tibbons zapytuje się, czy prawdą jest, że on objął naczelne dowództwo nad armią sowietów.

Rumuni nie bombardowali Odesy.

Paryż, 27 maja (Havas). Poselstwo rumuńskie dementuje pogłoski, jakoby artylerya rumuńska uczestniczyła w bombardowaniu Odesy.

Zamysły kontrrewolucyi niemieckiej.

Nauen, 27 maja. »Vorwärts« donosi, jakoby otrzymał ze strony wyjątkowo dobrze poinformowanej wiadomość o planowanym niemieckim zamachu prawicy, na wzór zamachu Kappa. **Przypuszczają, że na tle walki wyborczej wybuchnie w Niemczech środkowych powstanie komunistyczne**, gdy zaś nędza i brak pracy dojdą do najwyższego stopnia, wówczas **wojska, stojące na Pomorzu, wkroczą w charakterze obrońców i zaprowadzą nowy rząd.** — »Vorwärts« przestrzega prawicowców przed tego rodzaju przedsięwzięciem i wzywa radykałów lewicowych, aby się nie dali sprowokować do wystąpienia, które ma być tylko pretekstem i **sygnałem dla nacyonalistów do kontrrewolucyjnych wystąpień.**

Konferencya międzynar. brukselska odroczona.

Paryż, 27 maja. W rozmowie z redaktorem »Matina« oświadczył Leon Bourgeois, prezes Rady wykonawczej Ligi narodów, że **konferencya międzynarodowa**, która ma się odbyć w Brukseli, **nie zbierze się, dopóki komisya reparacyjna i rządy państw sprzymierzonych nie przedstawią propozycyi ścisłych co do polityki finansowej wobec Niemiec.** Nie możemy przedsiębrać żadnych operacyj kredytowych, zanim nie będzie uregulowana kwestya zapłaty i odszkodowań.

Z powodu budżetu m. Krakowa na rok 1920.

Krakowska Rada miejska dopiero kilka dni temu przystąpiła do obrad nad budżetem za czas od 1-go stycznia 1920 do końca tego roku, a zatem w pierwszych pięciu miesiącach bieżącego roku brakło gospodarce miejskiej ustawowo przepisanego oparcia o budżet, uchwalony przez Radę miejską. Zdaje się, że jeszcze większe zaległości istnieją w zestawianiu zamknięć rachunkowych, albowiem budżet powołuje się na wyniki faktyczne za czas od 1 lipca 1916 do 30 czerwca 1917 roku. Obejmuje szereg pouczających tablic cyfrowych, przedstawiających wzrost dochodów i wydatków w latach 1904—1920. Projekt budżetu, o którym mowa, jest w swych głównych zarysach jasnym i nad wyraz wymownym. Kilkanaście lat temu toczono w Krakowie spór o to, czy zachodzi niedobór w budżecie miejskim, czy nie? Obecnie nikt nie podaje w wątpliwość znacznego niedoboru. Równowagę osiągnięto, wstawiając w dochód 25 milionów koron, pochodzących z pożyczki, zaciągniętej przez miasto w skarbie państwa. Pożyczka w tak znacznej kwocie nie jest przeznaczona na pokrycie wydatków inwestycyjnych, któreby przysparzały dochodów gminie. Chodzi o zaspokojenie z tego źródła wydatków zwyczajnych, rok rocznie się powtarzających. Wzrost poborów urzędniczych i robotniczych ma być w ten sposób sfinansowany.

Można powiedzieć, że, pomijając przedsiębiorstwa miejskie, przeważna część wydatków personalnych objęta jest rubryką „zarząd główny". Jej zwyczajne wydatki w roku 1904 wynosiły 614, a nadzwyczajne tylko 2.6 tysięcy koron. Na rok 1920 budżet przewiduje w tej rubryce wydatki zwyczajne w kwocie 4.9, a nadzwyczajne w kwocie 29.68 milionów koron. Nazwanie części poborów urzędniczych wydatkiem nadzwyczajnym stanowi eufemizm, który chyba nikogo w błąd nie wprowadzi. — Jak już nadmieniłem, część wydatków personalnych tkwi w innych rubrykach. Nie zawadzi przypomnieć, że urzędnicy mają pobory w naturaliach, nie wykazane w przytoczonych cyfrach. Ich pełne znaczenie trudno ocenić, bo wzrosła nietylko wysokość płac pieniężnych, ale także liczba urzędników. Niestety budżet nie podaje ani wykazu ilości personalu, zatrudnionego w gospodarce miejskiej, ani obliczeń, umożliwiających ocenę sprawności, czyli wydajności pracy urzędników i robotników.

Bardzo znaczny wzrost wydatków wykazuje także rubryka długów miejskich. Preliminowano w roku 1904 z tego tytułu 480.5 tys., a w roku 1920 aż 8.1 milionów koron, z czego niestety na umorzenie długów wypada bardzo niewiele w porównaniu z wydatkiem na ich oprocentowanie. Ogółem przewidywano wydatki na rok 1904 w łącznej kwocie 2.895, na rok 1918-19 w kwocie 23.675, a na rok 1920 — 71.1 milionów koron. Po upadku Austryi wzrost wydatków przybrał największe rozmiary. Poprzednio był względnie umiarkowany.

Z pośród dochodów niektóre wykazują zniżki. Generalny sprawozdawca komisyi budżetowej wykazuje, że z gazowni, elektrowni przewidywano w roku 1913 prócz świadczeń rzeczowych dochód 584, a w roku 1920 preliminuje się tylko 370 tysięcy koron, że zatem dochód z tego źródła spadł w tym czasie z 8 na 1 procent ogółu dochodu. W rzeczywistości spadek dochodu jest daleko większy, ponieważ odpisy amortyzacyjne, które już w roku 1913 były zbyt niskie, obecnie stały się rażąco sprzeczne z rzeczywistością wobec olbrzymiego podrożenia kosztów nowego maszynowego urządzenia i wobec szybszego zużywania się istniejącego. W tej rubryce tkwi znaczny, w budżecie niewykazany niedobór. Korzystniej przedstawia się wynik wpływów podatkowych, które wzrosły z 1.6 w roku 1904 na 25 milionów koron w roku 1920. Mimo tego trzeba było pożyczyć 25 milionów koron w skarbie państwowym na pokrycie wzrostu płac urzędniczych i robotniczych.

Kwota ta jest nie o wiele niższą od 29.6 milionów koron wydatków nadzwyczajnych, preliminowanych w rubryce „zarząd główny", zawierającej gros wzrostu wydatków personalnych. Przypatrzmy się nieco bliżej owej pożyczce, w której tkwi jądro sytuacyi. Państwo czuło się w pewnej mierze zobowiązane do jej udzielenia, ponieważ w niemałym stopniu przyczyniło się do wzrostu właśnie tych wydatków, które wywołały konieczność zaapelowania do jego pomocy. Rząd zapowiedział znaczną zwyżkę poborów urzędniczych w najbliższym czasie, a na razie wypłaca pensye w wysokości pensyi miesięcznych co dni dwadzieścia. Miasto Kraków nie chciało pozostać w tyle. Postanowiło podnieść pobory urzędników miejskich w tym samym stosunku. Równocześnie zwróciło się do rządu o pokrycie tych kosztów i otrzymało na ten cel wspomnianą kwotę, równą ogółowi dochodów ze wszystkich podatków i opłat miejskich. Należałoby je podwoić, ażeby pokryć niedobór w zwyczajnych wydatkach. Ale i ta zwyżka zapewne nie wystarczyłaby nawet na rok bieżący, albowiem czeka nas zapowiedziany dalszy wzrost płac urzędników państwowych, co znowu pociągnie za sobą wzrost tej pozycyi w budżecie miejskim. Zapewne w przewidywaniu tego rozwoju wypadków generalny sprawozdawca komisyi budżetowej wspomina o prawdopodobieństwie przyzwolenia w ciągu tego roku kredytów dodatkowych przez Radę miejsk, czyli o wzroście niedoboru.

Skąd państwo znajdzie środki na wypłatę miastu owych 25 milionów koron? Wydrukuje pieniądze papierowe.

W innych państwach rządy zazwyczaj zazdrośnie strzegą dostępu do papierowego Paktolu. Biją pieniądze papierowe na własny rachunek, a zabraniają korzystać innym z tego źródła pokrywania wydatków publicznych, chcąc choć w ten sposób przeciwdziałać mnożeniu, a więc deprecyacyi swych pieniędzy. W Polsce inaczej. Rząd okazał się hojnym. — Gminom miejskim pozwala pożyczać w Polskiej Kasie Pożyczkowej lub sam im pożycza, co mniej więcej na jedno wychodzi, bo w jedynym i w drugim wypadku powoduje emisyę nowych pieniędzy papierowych. Nazwałem projekt budżetu wymownym, bo wymowa cyfr i faktów, w nich zawartych, jest dosadna i oczywista. Rzuca wiele światła na przyszłość. Wobec braku towarów, których wzrost płac i liczby urzędników nie przysparza, pomnożenie papierowej siły kupna, musi wywołać zwyżkę cen, bo każdy posiadacz towaru zechce i będzie mógł coś uszczknąć z tej manny niebieskiej, której rozsiewaniem państwo stwarza złudzenia zamożności.

Budżet jest zapowiedzią nowego wzbrania fali drożyźnianej. Siła kupna marki polskiej spadnie wewnątrz kraju, co oczywiście musi wywołać w dalszym ciągu zniżkę naszej waluty wobec pieniędzy zagranicznych. Ci wszyscy, którzy grają na zniżkę marki polskiej, znajdą w wykonaniu budżetu zabezpieczenie przed jej zwyżką, zabezpieczenie zysków spekulacyjnych. Na tej spekulacyi mogliby stracić jedynie w razie podniesienia się kursu marki polskiej, ale właśnie bicie ciągle nowych pieniędzy papierowych na cele konsumcyjne wyklucza możliwość trwałego podniesienia kursu. W tym wypadku straciliby także importorzy towarów, zakupionych zagranicą za waluty drogo nabyte, albowiem pojawiłyby się na targu towary zagraniczne tego samego rodzaju, nabyte w zamian za tamtejsze waluty, spadające w stosunku do marki polskiej. Budżet chroni skutecznie importerów przed tą niespodzianką, niemiła dla nich, ale tak pożądaną dla konsumentów. Na targu międzynarodowym dążności zniżkowe zyskują na sile. Niektóre towary drożeją wolniej, niż dotąd, są takie, które, o dziwo, tanieją. Nietylko w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, ale nawet w Niemczech zauważono oznaki zbliżającego się przełomu w kształtowaniu się cen, w Niemczech w oczywistym związku z potanieniem zakupów zagranicznych, wywołanem zwyżką niemieckiej marki na wszystkich targach zagranicznych. Nie zanosi się na podobny zwrot w Polsce. Budżety państwa i gmin stanowią olbrzymią, silną tamę, o które rozbijają się prądy zniżkowe. Potęgując drożyznę w coraz to szybszym tempie stanowią — wbrew intencyom państwa i gmin — ostoję paskarstwa i lichwy. *(t).*

Z Winnicy.

Korespondent warszawskiej »Gazety Porannej« pisze z Winnicy:

Ruchliwa dawniej, przelewająca się życiem, tętniąca interesami handlowomi bogata stolica żyznego Podola, dzisiaj przeważnie opuszczona, brudna i niechlujna. Sklepy zamknięte, lub z żaluzyami do połowy podniesionemi. Okna pobite, lub poklejone deszczułkami i papierami. Niektóre domy zupełnie puste, bez drzwi, zionące tchnieniem śmierci. To wszystko skutki rządów bolszewickich, których treść i filozofia streszcza się w jednem słowie: zniszczenie.

Niechaj nikt nie żąda, aby twarze mieszkańców, wśród których ocaleni od śmierci w czrezwyczajce stanowią olbrzymi procent, były pełne spokoju i radości. Wyziera z nich przerażenie, przytłaczające całą duszę i całe jestestwo jednostki. Zepchnięty do roli paryasa — nie tylko burżuj, żyjący z wyprzedaży rzeczy w ręce spekulantów, ale i w równej mierze proletaryusz, robotnik, całą energię zużywał w kierunku zaspokojenia najelementarniejszych podstaw bytu: troska o życie i przeżycie była dominująca nad wszystkiem. Uchować życie przed czerwonym terorem indywiduów o typie patologicznym, zdobyć pożywienie, ażeby przetrwać czas kryzysu — oto, co przenikało do głębi codzień każdego mieszkańca. Każdy z nich jest klasycznym typem neurastenika. Kobiety i mężczyźni tracą nawet pamięć przeżyć i zdarzeń i nie mogą jeszcze ochłonąć ze strachu o swe istnienie.

— Panie, ja nic nie wiem, ja nic nie pamiętam — odpowiada mi wdowa po ziemianinie na prośbę o zcharakteryzowanie dawnych i obecnych nastrojów.

— Byleby jak najprędzej z tego piekła dostać się do Polski — mówi mi mieszczanka winnicka.

— Pani z Polski?

— Tak jest. Wyjechałam przed 48 laty z rodzicami z Krakowa — odparła i teraz modlę się codziennie, abym mogła z dziećmi uciec z przeklętego kotła. Jakbym dzieciom chciała pokazać Wisłę! Panie, a Wawel jeszcze stoi? A jakże się nasz król nazywa?

— Musieliśmy być niesłychanie ostrożni — informuje mnie człowiek, stojący na wybitnem stanowisku społecznem. Rządy zmieniały się ciągle, ale musieliśmy wytrwać na posterunku. Była centralna rada, bolszewicy, potem Niemcy, Austryacy, Skoropadski, Petlura, Denikin, Szepel, »galiczanie« (strzelcy siczowi), bolszewicy, a teraz nakoniec przyszli Polacy. Za każdą zmianą denuncyował kto inny i kto inny rozstrzeliwał. Nie wiadomo było, jak i z kim należy rozmawiać. Obawialiśmy się, wprost odwykli od wypowiadania swego sądu. Jest u nas niemal lęk przed życiem.

W sprawie organizacyi studyów lekarskich.

Lwów, 25 maja.

W niedzielę po południu rozpoczęły się tutaj w sali wykładowej fizyologii obrady zjazdu lekarskiego, poświęcone głównie sprawie projektowanych reform w studyach lekarskich w Polsce. Obrady zagaił prof. dr Machek, powołując na przewodniczących: prof. dra Antoniego Gluzińskiego z Warszawy, prof. dra Ziemackiego z Wilna i prof. dra Rosnera z Krakowa, na sekretarzy: dra Zbyszewskiego i dra Łuczyńskiego. Wobec nieprzybycia z Warszawy głównego referenta sprawy programu studyów lekarskich w Polsce i za granicą, prof. Wrzoska, dziekan dr Sieradzki zcharakteryzował ogólnie dwa zasadnicze kierunki studyów lekarskich, oraz wskazał linię pośrednią, jaką obrać należy przy organizacyi nauki medycyny w Polsce. Profesor fizyologii, dr Beck, podał projekt ministeryalny, obejmujący program studyów, rozkład wykładów i wnioski w sprawie egzaminów. W obszernej dyskusyi, która miała charakter informacyjny, poddano krytyce wspomniany projekt i wyrażono szereg zapatrywań na sprawę kształcenia młodzieży w zawodzie lekarskim. — Przemawiali profesorowie: Ciechanowski, Rosner, Sieradzki, Kryński, Zalowski, dr Cieszyński, Groer, prezydent Izby lekarskiej, dr Papee, dr Ostrowski i inni.

O polskiem piśmiennictwie lekarskiem mówił w swoim referacie profesor Ciechanowski z Krakowa. Mowca podniósł trudności wydawania pism, zwłaszcza ilustrowanych w czasach obecnych, wyraził zapatrywanie, że wobec tych warunków należy wprowadzić unifikacyę wszystkich pism lekarskich, oraz krytykował sposób redagowania czasopism naukowych medycznych. Przeciw wywodom referenta wystąpił w dyskusyi profesor dr Nowicki. Następnie zabierali głos pp.: dr Sieradzki, prof. Ciechanowski, dr Szumlański z Warszawy, prof. Cieszyński, prof. Zalewski, dr Bednarski i dr Parnas. Przyjęto wnioski, domagające się unii czasopism lekarskich i zaniechania tworzenia nowych pism zawodowych, oraz wznawiania drobniejszych pism o typie archiwalnym, natomiast uznające za rzecz palącą wydawanie podręczników zapomocą subwencyj rządowych i uzyskanie na nie papieru.

W poniedziałek przed południem odbył się dalszy ciąg zjazdu. Po referacie prof. Gluzińskiego z Warszawy na temat specyalnych studyów lekarskich, przemawiali prof. Beck, del. min. spr. wojskowych Żebrowski i dr Papee. Ze szczególnem uznaniem spotkał się referat dra Rosnera z Krakowa o kobiecie-lekarzu, po którym wyrazili swoje poglądy: prof. dr Groer i prof. Ciechanowski. Sprawę kształcenia lekarzy wojskowych przedstawił prof dr Henryk Halban, w dyskusyi zabierali głos pp.: Ciechanowski, Węgrzynowski, Stenzel, Nowicki i Zalewski. Ostatni referat o udziale wydziałów lekarskich w pracy społecznej wygłosił dr Szenajch z Warszawy.

Projektowane referaty profesorów: Cieszyńskiego, Groera i Parnasa odłożono z powodu spóźnionej pory do następnego zjazdu, poczem dziekan dr Sieradzki zakończył obrady.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 27 maja.

BACZNOŚĆ WARMIACY! Pod tym tytułem nadesłano nam następującą odezwę:

Chwila plebiscytu bliska. Chwila ta rozstrzygnie o przynależności Waszej do Polski. Polska chciałaby i te ziemie, które objęte są plebiscytem, przygarnąć do siebie i widzieć je wolnemi i szczęśliwemi. W waszych rękach więc Warmiacy spoczywa los tej ziemi. Wielką agitacyę uprawiają Niemcy, chcąc te ziemie nadal zatrzymać, abyście Wy i Wasze dzieci im się wysługiwali. Chcecie przynależeć do Polski, to niechaj każdy jak najspieszniej poda adres obojga płci od 20 roku, miejscowość, datę urodzenia, zawód i wyznanie mieszkających obecnie na obczyźnie lub w wolnej już Polsce celem przybycia na głosowanie. Mieszkańcy, którzy wiecie o pobycie Waszych krewnych lub znajomych, mieszkających na obczyźnie, ale urodzonych w powiecie olsztyńskim lub raszelskim, podajcie nam ich adres, abyśmy i tych do głosowania zawezwać mogli. Zgłoszenia uprasza się nadesłać pod adresem: Maksymilian Majewski, Olsztyn (Allenstein, Ostpr.), Bahnhofstr. 1.

WEZWANIE DO REJESTRACYI OSÓB Z OKRĘGÓW PLEBISCYTOWYCH. Dyrekcya policyi wskutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, wzywa wszystkie osoby z okręgów plebiscytowych, tj. Warmii, Mazurów, okręgu kwidzyńskiego, spiskoorawskiego i cieszyńskiego, by zgłaszały się w tutejszej dyrekcyi policyi (ul. Zacisze), w dniach 27, 28 i 29 bm. celem zarejestrowania, dla odbyć się mających plebiscytów.

SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW. Magistrat otrzymał w ostatnich dniach znaczne ilości ziemniaków do jedzenia. Artykuł ten każdy może w dowolnych ilościach otrzymać w cenie po 3 K za 1 kg. Zgłaszać się należy w miejskiem Biurze aprowizacyjnem. Magistrat zwraca uwagę publiczności, że jestto ostatni transport ziemniaków, że w czerwcu miasto nie otrzyma wcale ziemniaków. Wskazanem jest i zaleca się, ażeby mieszkańcy miasta obecnie w ten niezbędny artykuł się zaopatrzyli, tembardziej, że wczesne ziemniaki dopiero za kilka tygodni w drobnych ilościach na targach znaleźć się mogą.

MIESIĘCZNE RACYE WĘGLOWE. Magistrat podaje do wiadomości, że racya miesięczna węgla w miesiącach letnich czerwcu, lipcu i sierpniu wynosi dla jednego gospodarstwa domowego z kuchnią 2 ctn. cłowe. Dla mieszkań kawalerskich bez kuchni węgiel wydawany nie będzie. Zmniejszenie racyi spowodowane zostało ograniczeniem kontyngentu węgla dla Krakowa oraz bardzo słabym dowozem węgla z kopalni.

PĄTNICY Z PODLASIA w znacznej liczbie pod przewodnictwem zakonnika, przy wtórze pieśni religijnej i ze sztandarem przeciągali wczoraj po południu przez rynek krakowski, spiesząc na Kalwaryę. Wzruszenie i zadowolenie malowało się na twarzach pątników, że jawnie i swobodnie mogli oglądać ten gród, w którym przed wojną cichaczem, z narażeniem życia zawierali śluby i chrzcili dzieci.

FUNDUSZ IM. BŁP. MARYI LANDESDORFERÓWNY. Wydział Tow. rygorozantów uchwalił utworzyć dla uczczenia pamięci błp. Maryi Landesdorferówny fundusz jej imienia, z którego udzielać się będzie pożyczek lub subwencyi biednym słuchaczom i słuchaczkom wydziału medycznego U. J. i wyasygnował jako kapitał początkowy tego funduszu 1000 mk. Wydział Tow. rygorozantów zwraca się tą drogą do przyjaciół, kolegów i znajomych błp. Maryi Landesdorferówny o zasilanie tego funduszu datkami i składkami, by w ten sposób utrwalić pamięć przedwcześnie zmarłej. Datki na powyższy fundusz przyjmuje skarbnik Tow. ryg.: dr J. Minder, ul Gołębia 3, I p.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś na wyrażane z wielu stron życzenia wznowienie ślicznej operetki Andraua „Lalka" z pp. Korabianką, Krajewską, Zimajer, Zelską, Lelewiczem, Millerem, Minowiczem, Rawitą i Zbuckim w rolach głównych. Tańce automatów kompozycyi E. Koszutskiego ożywią przezabawną i melodyjną całość. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Lelewicz, batutę dzierży kap. Barański. „Lalka" powtórzona będzie w najbliższą niedzielę wieczorem. Na czwartek i piątek repertuar zapowiada ostatnią nowość, wesołe „Miłostki wojskowe" Turskiego-Świerzyńskiego.

PRZEDSTAWIENIA DLA ŻOŁNIERZY. Sobotnie przedstawienia w kinie żołnierskiem stały się prawdziwą atrakcyą dla żołnierzy, którzy mimo ogromu sali tłoczą się w ławkach. Dzięki uprzejmości Związku artystów, mamy w każdą sobotę kabaret, w którym biorą udział wybitni artyści teatrów krakowskich, dając żołnierzowi polskiemu chwilę prawdziwej rozrywki. Ostatnio mieliśmy przyjemność usłyszenia na estradzie pań: Łąckiej i Sokolicz, pp. Noskowskiego i Propołkiego, którym wyrażamy za to słowa szczerej podzięki.

Prawdziwą satysfakcyą musi być dla artystów obserwowanie rozradowanych twarzy żołnierzy, chwytających łapczywie każde słowo z estrady.

ZATRUCIE. Niedawno podaliśmy notatkę o zatruciu trojga dzieci w parku Jordana. Wczoraj znowu zawezwano pogotowie do parku Jordana do niejakiego Grezaka, lokatora matki tych dzieci, który również uległ zatruciu. Przewieziony do szpitala, zmarł.

ZNOWU NIEOSTROŻNA JAZDA. Wójt gminy Czulice A. Gondyna przyjechawszy do Krakowa, najechał na ul. Basztowej na zamiatającą M. Wańkową i ciężko ją potłukł. Gondynę aresztowano, a Wańkową odwieziono do szpitala.

PRZEJECHANA PRZEZ AUTOMOBIL WOJSKOWY. Wczoraj zdarzył się wypadek przejechania na ul. Lubicz. Oto jadący automobil wojskowy najechał na niejaką Tawerską z Bochni i złamał jej kręgosłup. Przewieziono ją na na oddział chirurgiczny.

KRADZIEŻ POMNIKA NA CMENTARZU. W sprawie podanej przed kilku dniami przez dzienniki kradzieży pomnika śp. Sławińskiego na cmentarzu rakowickim, otrzymujemy ze strony urzędowej wyjaśnienie, że nie zaszedł tutaj żaden wypadek kradzieży w nocy, lecz nastąpiło tylko usunięcie płyty przez kamieniarza, który miał zatarg pieniężny z rodziną zmarłego.

W SPRAWIE TOWARÓW W FIRMIE MENDELSOHN. Zakwestyonowano wczoraj w firmie Mendelsohn znaczną ilość towarów, które, jak się dowiadujemy, miały służyć dla pewnych firm na Bukowinie. Z powodu przerwy w komunikacyi towary te nie mogły być na razie wywiezione, wskutek czego zatrzymano je w magazynach firmy. Znaczna ilość należy do kupców krakowskich, którzy mimo urgensów towarów tych jeszcze nie pobrali. Firma zwraca uwagę, że zostaną one rozsprzedane tutejszej ludności.

O NAPAD RABUNKOWY. Wojna ludzi zepsuła, przyniosła liczne rabunki i kradzieże, dokonywane często przez b. żołnierzy. W chwili rozpadnięcia się Austryi i jeszcze niezbyt wielkiej mocności ujęcia bezpieczeństwa publicznego w silne ręce, wypadki rabunków wzmogły się, to też początek roku 1919, a nawet i koniec pociągnął liczne przestępstwa. Dotychczas rozprawy sądowe w Krakowie załatwiają prawie wyłącznie sprawy z tych czasów. Podobnie i wczoraj toczyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko J. Floreczykowi z Borku Fałęckiego. Przewodniczył s. s. o. Stołyhwo, wotowali s. s. o. Radwański i Warzenkiewicz, oskarżał prok. Schwakopf.

Według aktu oskarżenia w październiku 1919 r. mieszkańcy domu M. Czopkowej usłyszeli przed północą stukanie do drzwi i wołanie, aby otworzyć, bo idą żandarmi w ważnej sprawie. Oprócz gospodyni M. Czopkowej było wówczas jeszcze w izbie czworo dzieci. Kiedy syn jej Mieczysław otworzył drzwi, wpadło do sieni, a następnie do izby trzech osmolonych na twarzy bandytów i zażądało wydania 10.000 koron, które rzekomo w mieszkaniu się znajdują, w przeciwnym razie grozili, że dom podpalą. Gdy napadnięci poczęli tłumaczyć, że pieniędzy nie mają, bandyci przeszukiwali izby, przyczem pod groźbą zastrzelenia kazali wszystkim trzymać ręce do góry. Następnie kazali iść wszystkim do jednej izby, w której pilnował ich jeden z bandytów, którego drugi nazwał Kubą. Przetrząsnąwszy mieszkanie, bandyci zabrali rzeczy wartości przeszło 10.000 K i odchodząc pod groźą śmierci kazali nie wychodzić z domu. Wszyscy mieli rewolwery. Napadnięci mieli sposobność przypatrzyć się dobrze pilnującemu ich bandycie, którym był oskarżony. Tejsamej nocy dwóch żandarmów przychwyciło w Borku Fałęckim obwinionego Floreczyka z tłumokiem rzeczy. Zapytany, gdzie je niesie, tłumaczył się, że to jego rzeczy i że idzie do domu. Sprowadzono go do Czopków, którzy rzeczy swoje poznali. Swój udział w rabunku tłumaczył Floreczyk tem, że go do tego zmuszono, i że rewolwer dano mu dopiero w domu napadniętych. Przeczył temu fakt, że go przecież zostawiono podczas napadu dla pilnowania Czopków, a z drugiej strony jeden ze świadków widział, że Floreczyk rewolwer miał także i na dworze. Po wysłuchaniu świadków i mowie obrońcy, na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał skazał Floreczyka na 7 lat ciężkiego więzienia.

KONFISKATA BIAŁEGO PIECZYWA. Od dłuższego czasu na ulicach Krakowa pojawiają się grupki przekupniów z białem pieczywem. O cenach oczywiście lepiej zamilczeć; przekupnie sami wyznaczali sobie ceny maksymalne, wcale nie podpadające pod kontrolę magistratu, a tolerowane z cierpliwością przez konsumentów. Skąd przekupnie otrzymują mąkę białą, — niewiadomo. Wziął tę sprawę wkońcu w swoje ręce urząd walki z lichwą, zarządzając wczoraj formalną obławę za „bułczarzami", przedewszystkiem w Sukiennicach, gdzie skonfiskowano znaczną ilość bułek i białego chleba. Okazało się, że pieczywo to wypiekano z mąki amerykańskiej. Skąd ona wzięła się u przekupniów? Przypominamy, że niedawno sprzedawano chleb rejonowy z mąki amerykańskiej. Skonfiskowane pieczywo rozdano między konsumy, a przeciwko przekupniom wszczęto dochodzenia.

ZA BRAK CENNIKA I TABLICY PRZEMIANY Urząd walki z lichwą skazał kupców: A. Aussenberga (ul. Kalwaryjska 14), jak też za sprzedaż białego pieczywa na karę 20 mk., albo 12 godz. aresztu, Ch. Laublichta (plac WW. Świętych 10) na 40 mk. albo 24 godzin aresztu, Jana Kowala za sprzedaż lodów (plac Zgody 11) na 200 mk. albo 2 dni aresztu, J. Lassera (Stradom 19) na 500 mk. albo 3 dni aresztu, D. Gemeinera (ul. Krakowska 8) na 200 mk., albo 1 dzień aresztu, M. Ōaławską (Kleparz) na 200 mk. albo 2 dni aresztu, E. Windisch (Krakowska 12) na 500 mk. albo 3 dni aresztu, E. Holzer (Krakowska 2) na 300 mk. albo 2 dni aresztu, M. Parmberzica (ul. Librowszczyzny 4) na 200 mk. albo 2 dni aresztu, R. Nebenzahla (ul. Kalwaryjska 31) na 500 mk. albo 1 dzień aresztu.

POKĄTNA SPRZEDAŻ CIELĘCINY. Onegdaj urząd walki z lichwą zakwestyonował 31 kg. cielęciny niejakiemu J. Owczarkowi, który nie posiadając żadnego upoważnienia, sprzedawał je po paskarskich cenach.

„NIE ZNAŁ" CENY KIEŁBASY. W. Janowski „nie wiedział", że na targach chodzą funkcyonaryusze urzędu walki z lichwą i nie wiedział również, że obecnie 1 kg. kiełbasy kosztuje trochę mniej niż 77 mk. To też wczoraj wyniósł na targ 9 kg. kiełbasy i począł ją najspokojniej sprzedawać. Niestety handelek nie powiódł się, bo mu cały zapas kiełbasy zakwestyonowano i zaczęto przeciw niemu dochodzenia.

SPÓŁKA Z PRZEMYTNIKAMI. Leon Buchter zawiązał spółkę. Owszem, w dzisiejszych czasach organizowanie się kooperatyw jest to rzecz bardzo chwalebna. Ale Buchter znając się dobrze na interesie i wiedząc, w jaki sposób handel najlepiej popłaca, zawiązał spółkę z przemytnikami. Spółka zdawało się, była murowana i wszystko szło jak najlepiej. Przemytnicy dostarczali mu spirytusu, oczywiście „domowej roboty", a Buchter w swojej fabryce filtrował go i gotowy towar puszczał na miasto po paskarskich cenach, bo inaczej nie opłaciłaby się skóra za wyprawę. Wszystko szło dobrze, gdy na nieszczęście Buchtera w cały interes wdał się urząd walki z lichwą i przeprowadził u niego rewizyę, która przyniosła wcale zadowalniające wyniki. Oto znaleziono w jego mieszkaniu 24 litry już gotowego spirytusu i cały zapas skonfiskowano, a przeciw niefortunnemu fabrykantowi wszczęto dochodzenie karne.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA PAPIERÓW WOJSKOWYCH. Leon Rieser nie miał szczęścia za czasów austryackich, ale także los prześladuje go i za polskich. Bał się zawsze służby wojskowej, a przypuszczając, że i dla innych nie musi ona być przyjemną, z dobrego serca wyrabiał poborowym papiery zwalniające z wojska. Władze austryackie nie umiały tego uszanować i skazały go na 10 lat więzienia. Przyszły wypadki listopadowe i L. Rieser, jako „polityczny" zdołał także dostać się na wolność, wśród radości jego najbliższych. Rieser jednak nie mógł się pozbyć swego uczucia litości i za czasów polskich. Począł on i teraz wyrabiać dokumenty wojskowe. Warsztat jego funkcyonował sprawnie. Rieser dość długo pisał papiery wojskowe i robił bardzo zręcznie nieuleczalne kaleki. Tymczasem dowiedziała się o tem policya i biuro Riesera, w którem pracowała znaczniejsza ilość wspólników, nakryła, a przeciwko jego kierownikowi rozpoczęła dochodzenie.

JESZCZE SPRAWA POLAKÓWNEJ. W uzupełnieniu notatki, podanej o aresztowaniu Polakównej, która wyrabiając sobie książeczki służbowe i świadectwa, dostawała się do mieszkań i zapoznawszy się z urządzeniem, okradała swoje pracodawczynie, dodajemy, że jak wykazało śledztwo, uprawiała ona swoją robotę również w bardziej pomysłowy sposób. Zawiązana przez nią kompania była dość obszerna i składała się z fachowych włamywaczy. Ona sama miała już pewną „szkołę". Bardzo zręcznie umiała dostawać się przy pomocy wytrychów do mieszkań i otwierać szafy i komody. Towarzystwo to w szczególną opiekę wzięło Dębniki i sąsiedni brzeg Wisły, na którym okradało mieszkańców z ubrań, biżuteryj itd. Część rzeczy, prawdopodobnie „dębnickich" znajduje się pod „telegrafem", to też tam po nie należy się zgłosić.

KRADZIEŻ KAWY. Policya krakowska aresztowała J. Schimera false Schnella, który włamał się do sklepu H. Deschera i skradł worek kawy.

OPŁATY ZA PSY. Magistrat miasta Krakowa, na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia br. uchwalił następujące opłaty, które strony w razie schwytania psa są obowiązane uiścić oprawcy miejskiemu a to: 5 mk. za wydanie schwytanego psa i 3 mk. tytułem zwrotu kosztów utrzymania za każdy dzień schwytanego psa.

POŻAR. Wczoraj wybuchł pożar w walcowni w Borku Fałęckim. Oto rozlała się nafta, która spłynęła do stawu. Robotnicy zsypywali tam węgle, od których nafta się zajęła.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE (ul. św. Anny 12, parter). Na zebraniu naukowem w piątek, 28 maja o godz. 5 po południu profesor uniwersytetu warszawskiego dr Leon Petrażycki wypowie odczyt pt. „O istocie filozofii".

WIECZÓR „SYMPOSIONU". W sobotę, 29 maja br. o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali „Domu artystów" na pl. św. Ducha drugi wieczór autorski żywego miesięcznika „Symposion" (nowa grupa literacka), poświęconego najmłodszej twórczości poetyckiej. W programie recytacye utworów: J. Brauna, A. Butrymowiczówny, T. Czyżewskiego, J. Feldhorna, tłumaczenia z Whitmana, Lotzego i Reverdy'ego wygłoszą pp. A. Hamerska i W. Lilling, oraz artyści teatru miejskiego pp. Ordyńska i Krasnowiecki. Poprzedzi słowo wstępne p. St. Essmanowskiego „O formach". Wstęp 10 mk. Bilet akademicki 5 mk. Wcześniej nabywać można bilety w księgarni Krzyżanowskiego (Linia A-B).

WYCIECZKĘ DO WIŚNICZA urządza pol. Tow. krajoznawcze w niedzielę dnia 30 bm. Wyjazd o g. 7 min. 50 rano, powrót o godz. 6 min. 45 wieczór. Zgłoszenia do piątku włącznie w gimn. St. Jaworskiego (Rynek 17, II p.) między godz. 7 i pół a 8 i pół wieczorem.

ODCZYT O FORMIŹMIE wygłosi dr Leon Chwistek w Kollegium wykładów naukowych we czwartek, 27 bm. o godz. 7 wieczór.

Kronika warszawska.

W SPRAWIE WYBORU NACZELNIKA PAŃSTWA powzięto na zjeździe prawników i ekonomistów polskich w Warszawie uchwałę, oświadczającą się za wyborem Naczelnika państwa przez Sejm dwuizbowy, a nie przez szerokie rzesze wyborców.

POCHÓD „POŻYCZKI ODRODZENIA". Z Warszawy donoszą: W niedzielę wieczorem bardzo pomysłowy i malowniczy pochód przeciągnął przez ulice miasta. Był to pochód manifestacyjny za pożyczką odrodzenia, zorganizowany przez młodzież. Przeważnie też młodzież w nim uczestniczyła. Rój gwarny główek dziewczęcych wraz z młodzieżą męską kroczył, niosąc transparenty: „Przez pożyczkę odrodzenia Polski z Bogiem do odbudowy ojczyzny". „Pożyczka odrodzenia zniszczy ślady niewoli". Za transparentami jechał wóz, zaprzężony w 4 konie. Na nim gromadka dzieci w strojach średniowiecznych. Na koniach heroldowie również w średniowiecznych kostyumach. Prowadził ten wóz doboszi 13-letni, oczywiście również w kostyumie, dostosowanym do całości. Przy dźwiękach kapeli 21 p. piechoty ruszył naprzód o godz. 8 wieczorem od strony staromiejskiej. Tłum przyłączył się po drodze i już przy pomniku Mickiewicza utworzył się pochód, imponujący liczebnością i okazałością. Przy pomniku Mickiewicza przemówił poseł Gdyk o znaczeniu pożyczki.

UCHWAŁY NAR. ZW. ROB. W Warszawie zebrał się kongres przedstawicieli Narodowego Związku Robotniczego wraz z przedstawicielami Narodowego Stronnictwa Robotniczego Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. Powzięto następującą uchwałę:

Narodowe Stronnictwo Robotnicze, Narodowy Związek Robotniczy z dniem dzisiejszym przestają istnieć, jako odrębne partye. Wszystkie organizacye N. S. R. i N. Z. R. tworzą jednolitą organizacyę polityczną polskiej klasy pracującej i przyjmują wspólną nazwę Narodowej Partyi Robotniczej".

W związku z tą uchwałą nastąpi zmiana nazwy i rozszerzenie istniejącego w Sejmie Koła Narodowego Robotniczego. Dotychczasowy prezes Koła, p. Fichna, złożył swą godność. Mówią, iż następcą jego ma być poseł Brejski.

KONFERENCYE P. DMOWSKIEGO. „Kuryer Warszawski" donosi: P. Roman Dmowski konferował wczoraj po południu z marszałkiem Sejmu p. Trąmpczyńskim. Konferencya trwała około 2 godziny.

ZE ZJAZDU PRAWNIKÓW I EKONOMISTÓW POLSKICH W WARSZAWIE. Sekcya prawa cywilnego pod przewodnictwem prez. Ludwika Cichowicza i Henryka Konica wyraziła następujące zapatrywania: W sprawie zaprowadzenia jednolitego prawa cywilnego w całej Polsce (na wniosek prof. Gołęba z Krakowa): 1) Nie należy ustaw cywilnych, istniejących w jednej dzielnicy, narzucać innym dzielnicom ryczałtowo i bez zastrzeżeń. 2) Nowy kodeks cywilny polski ma być zbudowany na podstawach samodzielnych zgodnie z istotnemi potrzebami narodu.

Na wniosek sędziego Bujaka z Warszawy: 3) Pożądane jest skodyfikowanie prawa cywilnego w możliwie krótkim czasie, jednak bez ujmy dla gruntowności i pogłębienia prac ustawodawczych.

Na wniosek mec. H. Konica z Warszawy: 4) Przy opracowaniu nowego kodeksu cywilnego polskiego należy uwzględnić uwagi, zawarte w referacie prof. A. Parczewskiego z Wilna.

W sprawie zaprowadzenia w Polsce jednolitego prawa prywatnego międzynarodowego i międzydzielnicowego uchwalono wniosek prof. Zolla z Krakowa: Zjazd uważa za rzecz bardzo pilną wprowadzenie w Polsce jednolitego prawa prywatnego międzynarodowego i międzydzielnicowego.

Zjazd zakończył obrady w niedzielę.

CELEM ZWOŁANIA POWSZECHNEGO ZJAZDU MUZYKÓW POLSKICH w Warszawie, zawiązał się komitet organizacyjny, do którego prezydyum weszli p.p. Henryk Melcer jako przewodniczący, Karol Szymanowski i Ludomir Różycki, jako zastępcy.

† DYONIZY HENKIEL, b. długoletni współpracownik i kierownik „Gazety Polskiej" i redaktor „Biblioteki Warszawskiej", serdeczny przyjaciel śp. Henryka Sienkiewicza, zmarł w Warszawie. Śp. Henkiel pisywał głównie rozprawy literacko-krytyczne, które pomieszczał w „Tygodniku Ilustrowanym" jeszcze za redakcyi Jenikego.

W czasach najsroższego ucisku cenzuralnego za rządów caratu, w jednym z noworoczników warszawskich, ukazał się pod niewinną formą pieśni do wymarzonej kochanki, wiersz świeżo zgasłego śp. Dyonizego Henkiela, w którym wywróżył odrodzenie Polski. Podejrzliwy zazwyczaj cenzor rosyjski nie domyślił się znaczenia symbolu, lecz zrozumieli go wszyscy,

jednako z poetą miłujący i przewidujący świetlaną przyszłość Ojczyzny. Oto brzmienie prześlicznego utworu śp. Dyonizego Henkiela:

Wiem, że gdy miną dni trosk i biedy,
Dostojne otrzymasz wiano,
I będziesz panną posażną wtedy...
Ale czy więcej kochaną?

Wytwornych paziów, butnych rycerzy
Rój cię otoczy wspaniały;
Trubadur w złote struny uderzy,
By śpiewać tobie hymn chwały...

Piękny królewicz przepłynie morze
By zgiąć przed tobą kolano,
Ale czy będziesz w swym jasnym dworze
Więcej, niż teraz kochaną?

Choć bujne zbierzesz nowej czci żniwo,
Nie kładź go z dawnem na szali,
Bo oni wielbić będą szczęśliwą,
A myśmy — biedną kochali...

SCHRONISKO DLA ŻOŁNIERZY-AKADEMIKÓW. Tel. z Warszawy: Dnia 24 bm. odbyło się uroczyste otwarcie kolonii dla naszych żołnierzy-akademików, ofiarowane przez mec. Papieską w posiadłości jej Drobin pod Sokolewem. Schronisko składa się z dwóch pokoi oraz wspólnej jadalni i przeznaczone jest dla 12 żołnierzy rekonwalescentów.

TRAGICZNY WYPADEK. Donoszą z Warszawy: W piątek, 21 bm. wyjechał z Warszawy do Lublina samochodem dyrektor zarządzający Tow. akcyjnego „Lilpop, Rau i Loewenstein", p. Bronisław Załęski. Samochód, kierowany ręką p. Załęskiego, uległ na szosie wypadkowi. Inż. Załęski został ciężko poraniony, a odwieziony do Kurowa, wkrótce tam życie zakończył. Zmarły odznaczał się wybitnemi zdolnościami i jako znawca metalurgii krajowej, powołany był do zarządów wielkich zakładów metalurgicznych.

ROZSTRZELANIE BANDYTÓW. Tel. z Warszawy: W Radomsku rozstrzelano skazanych przez sąd doraźny Józefa Jakiela i Wojciecha Psykałę, oskarżonych o udział w licznych napadach rabunkowych. W Chełmie rozstrzelano skazanych na śmierć przez sąd doraźny Fr. Rośkiewicza i Mikołaja Puszyckiego, mieszkańców wsi Andrzejów w powiecie chełmskim, oskarżonych o to, że we wsi Puszcza-Antonin napadli na dom gospodarza Pelca, gdzie w celach rabunkowych wymordowali całą rodzinę, składającą się z siedmiu osób i spalili dom razem z ofiarami.

Z kraju i ze świata.

WIEC PROTESTUJĄCY W TORUNIU. Tel. z Torunia: Odbył się tu wielki wiec, zorganizowany przez stronnictwa mieszczańskie, a zwołany w celu zaprotestowania przeciw niemczeniu miasta przez obecną radę miejską. Zebrani w liczbie 5.000 osób powzięli rezolucyę, domagającą się natychmiastowego rozwiązania obecnej, a zarządzenia wyborów do nowej rady miejskiej, oraz by napisy nazw ulic były tylko w języku polskim. Rezolucyę tę przesłano do władz centralnych w Warszawie.

ZDEMOBILIZOWANI HALLERCZYCY NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Jak donoszą pisma toruńskie, oddziały zdemobilizowanych Hallerczyków, wyjeżdżając w tych dniach do Ameryki, złożyły na pożyczkę państwową 350.000 mk. Za ten czyn patryotyczny wyraził im zastępca dowódcy okręgu jeneralnego Pomorza, pułkownik Mroziński, najserdeczniejsze podziękowanie.

POŻAR KAŁUSZYNA. Miasteczko Kałuszyn w pow. mińsko-mazowieckim nawiedziła straszna katastrofa pożaru. W przeciągu dwu godzin spłonęło około 60 domów, pozbawiając dachu nad głową blisko 400 osób. Pożar wybuchł o godz. 6 wieczór i przy silnym wichrze rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Jedynie nadludzkim wysiłkom miejscowej straży pożarnej i przybyłym na czas posiłkom z Mińska Mazowieckiego, udało się zlokalizować ogień i uratować resztę miasteczka.

AKCYA POMOCY DZIECIOM NA UKRAINIE. — Państwowy Komitet Pomocy dzieciom współpracując z amerykańskim wydziałem ratunkowym rozpoczął już jak wiadomo, akcyę dożywiania na Ukrainie, uwzględniając przedewszystkiem miasta, prawie całkowicie pozbawione żywności. Sytuacyę utrudnia sprawa waluty: 6 rodzajów monet ma wartość obiegową (carskie ruble, polskie marki, ukraińskie karbowańce, sowieckie ruble, kiereńskie ruble, żytomierskie ruble), lecz kupić coś można tylko za polskie marki i carskie ruble, przyczem chłopi przyjmują tylko te ostatnie. W Żytomierzu i Kijowie przytułki dla sierót i szpitale pozbawione są całkowicie żywności. To też P. K. P. D. zajął się przedewszystkiem akcyą dokarmiania w tych miastach, wysyłając tam znaczne transporty żywności. Do Żytomierza na miesiąc czerwiec wysłano żywności dla 6.000 dzieci, do Kijowa dla 12.000. W Żytomierzu uruchomiono już 10 kuchen dla dzieci.

PRZYJĘCIE POLAKÓW PRZEZ RUMUŃSKĄ PARĘ KRÓLEWSKĄ. Do lwow. „Gaz. Wieczornej" donoszą: Para królewska podczas swego pobytu w Czerniowcach przyjęła też deputacyę polską. Udział w niej wzięli: prezydent polskiej rady narodowej dr Stanisław Kwiatkowski, właściciel dóbr Skibniewski, radca rachunkowy Kamieniecki i ubrany w malowniczy strój gospodarz ze Storożyniec Antoni Makulak. Zostali oni przedstawieni królowi i księżniczce Elżbiecie przez ministra Bukowiny barona Sturce. We wtorek 18 bm. o godz. 11·15 przed południem król w towarzystwie ministra Sturca i dr Popowici przybył do wspaniale udekorowanej sali polskiego domu, gdzie został powitany przez członków polskiej rady dla Bukowiny z dr Kwiatkowskim na czele przemową w języku rumuńskim, w której zapewniał on króla o wierności 50.000 Polaków na Bukowinie osiadłych i prosił o ochronę dla katolickiego kościoła, polskiej mowy tak w kościele, jak szczególniej w szkole i równe prawa przed tronem i wobec państwa. Zakończył okrzykiem na cześć króla i królowej. Król w odpowiedzi rzekł, że dobrze znane mu są stare węzły, łączące rumuński i lechicki naród i że z wielką radością oczekuje pogłębienia się stosunków między temi narodami. Zapewnił on swem królewskiem słowem, że bukowińscy Polacy będą mieli takiesame równouprawnienie przed prawem, jak i Rumuni. Następnie dyrektor banku Sołtynski podał królowi według tradycyi chleb i sól.

POSEŁ POLSKI W BERNIE SZWAJCARSKIEM złożył rządowi związkowemu gratulacye z powodu wyniku referendyum na korzyść Szwajcaryi i przyznania jej prawa należenia do Ligi narodów.

ŚMIERĆ BOROEVICA. Tel. z Wiednia: Marszałek polny zmarł w czasie kąpieli z powodu udaru serca.

ZASTRZELONY PACYFISTA. Znany pacyfista i podróżnik po Afryce kapitan marynarki Hans Paasche syn wieloletniego prezydenta sejmu Rzeszy, został zastrzelony w majątku swoim Waldfrieden na nowej granicy polsko-niemieckiej, gdy usiłował uciec. Zastrzelił go patrol niemiecki. Paasche podejrzany był o agitacyę komunistyczną i o ukrywanie tajnego składu broni i amunicyi, wskutek czego zarządzono w jego majątku rewizyę.

WYPADEK PREZYDENTA FRANCYI. W uzupełnieniu podanej wiadomości podajemy dalsze szczegóły. Paweł Deschanel przybył do Paryża z Montargis, gdzie przebywał po wypadku. Prezydent czuje się zupełnie dobrze tak, że wyraził gotowość przewodniczenia radzie ministrów. Doktorzy jednak nie pozwolili mu zajmować się sprawami rządowemi, potrzebuje bowiem bezwzględnego spokoju. Deschanel opuści wkrótce Paryż. Miejsce jego pobytu nie jest jeszcze zadecydowane. Lekarze orzekli, że na twarzy i lewej nodze są rany z potłuczenia oraz zaznacza się ogólne osłabienie, zresztą stan jest w zupełności zadowalniający.

Millerand opowiedział wczoraj w izbie szczegóły wypadku Deschanela. Początek podróży odbył się bez żadnego incydentu. Koło 10 wieczór udał się prezydent do swej sypialni i kazał pozamykać okna, obawiając się chłodu. O godzinie 11·5 zbudził się jeddak, ponieważ w wagonie było bardzo duszno. Okiennice jednak było bardzo trudno otworzyć. W chwili, gdy prezydent całą siłą starał się spuścić okiennice, okno spadło nagle i prezydent wyleciał z wagonu. Pociąg biegł wtedy z szybkością przeszło 50 km. na godzinę. Na szczęście prezydent upadł na trawnik. W kilka chwil przyszedł budnik i zaprowadził prezydenta do najbliższego domku. Następnie przewieziono Pawła Deschanela do Montargis. Zawdzięczać należy szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że prezydent wyszedł cało z tego wypadku, to też w całej Francyi panuje żywa radość.

CARNEGIE NA ODBUDOWĘ ZNISZCZENIA WOJENNEGO. Z Waszyngtonu donoszą, że kuratoryum fundacyi Carnegiego postanowiło, pragnąc przyspieszyć powrót stosunków pokojowych, przyznać 500.000 dolarów na odbudowę zniszczonych wojną okolic Francyi, Belgii i Serbii. Na propozycyę komitetu francuskiego przyznano 100.000 dolarów na odnowienie biblioteki w Louvain.

ZMARLI.

Czesław Sobolewski, b. redaktor warszawskiej „Gaz. Porannej" zmarł, jak się teraz dopiero w Warszawie dowiedziano, w Warnie w Bułgaryi, 20 lutego br. w drodze do Polski.

Michał Makowicz, majster murarski i radca m. Lwowa zmarł we Lwowie. Z pochodzenia Rusin był „natione Polonus" i wiernym synem Polski. Jako wiceprezes Izby rękodzielniczej zdziałał wiele dobrego, a na ewakuacyi podczas inwazyi rosyjskiej pomagał niezamożnym uchodźcom.

Antoni Głowacki, artysta dramatyczny miejskiego teatru we Lwowie, umarł tam nagle.

„ORLI LOT" miesięcznik krajoznawczy dla młodzieży, przynosi w numerze czerwcowym trzy artykuły na temat Spisza i Orawy, z tych jeden: Krajoznawczy rzut oka na Spisz i Orawę (prof. Sosnowskiego) i drugi: Śladami kultury polskiej na Spiszu (prof. Semkowicza). Ponadto A. Kozłowska pisze: W sprawie ochrony przyrody polskiej, a w kronice podano opis wycieczki maturzystów seminaryum w Kielcach do Krakowa i Ojcowa. Redakcya sympatycznego pisma, którego wyszedł właśnie nr 3, mieści się w Krakowie przy ul. Grodzkiej 53.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Czwartek, 27 bm.: „Polowanie na mężczyznę" M. Donnay'a.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek, 27 bm.: „Miłostki wojskowe".
Piątek, 28 bm.: „Miłostki wojskowe".
Sobota, 29 bm.: „Księżniczka czardasza".

REPERTUAR „BAGATELI".

Czwartek, 27 bm.: „Jastrząb".
Piątek, 28 bm.: „Pani prezesowa".
Sobota, 29 bm.: „Zakochani".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Czwartek, 27 bm.: „Jenerał huzarów".
Piątek, 28 bm.: „Sybilla".
Sobota, 29 bm.: „Jenerał huzarów".

Z kongresu P. P. S.

(O udział socyalistów w rządzie. — Wybory do Rady Naczelnej).

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.). W ostatnim dniu zjazdu P. P. S. poseł Żuławski zgłosił wniosek nagły, aby rezolucyę Czapińskiego, która z powodu przyjęcia rezolucyi krakowskiej nie przyszła pod głosowanie, uchwalono dodatkowo. Rezolucya ta większością głosów została **uchwalona.** Brzmi ona następująco:

»Zjazd, **aprobując** w charakterze wytycznej na przyszłość podstawy dotychczasowej taktyki sejmowego Związku posłów socyalistycznych, jako opozycyi twórczej, uważa za konieczne w razie, gdyby zaszły wyjątkowo okoliczności i **powstała ewentualność udziału w rządzie,** zwołanie nadzwyczajnego kongresu PPS, a w razie konieczności decyzyi nagłej, zjazd poleca **rozstrzygnięcie kwestyi Radzie Naczelnej.** Decyzya winna być powzięta większością co najmniej dwóch trzecich głosów«.

Do Rady naczelnej wybrani zostali:

1) Ze Śląska Cieszyńskiego: Kunicki, Kluszyńska, Pająk, Kantor.

2) Z Poznańskiego i Pomorza: Porankiewicz, Wierzbiński (Gniezno), Śniady (Poznań).

3) Ze Śląska Górnego: Biniszkiewicz, Czajor, Rumfeld, Wittek.

4) Z b. Królestwa: Stańczyk, Arciszewski, Całuń, Malinowski, Praussowa, Niedziałkowski, Perl, Sochacki, Gardecki, Woszczyńska, Kwapiński, Dobrowolski, Ziemięcki, Napiórkowski, Zaremba, Szczerkowski.

5) Z b. Galicyi: Żuławski, Daszyński, Bobrowski, Czapiński, Grylowski, Hausner, Diamand, Kuryłowicz, Lieberman, Misiołek, Moraczewski, Oktawiec, Szałaśny.

PREZYDYA KOMISYJ.

Warszawa, 27 maja. (PAT). »Kuryer Poranny« podaje: Jednem z pierwszych zadań Sejmu po feryach świątecznych ma być ustalenie **prezydyów komisyj,** a to wobec powiększenia się składu osobistego Sejmu przez posłów z Pomorza.

Pochód Pawlenki.

Lwów, 27 maja (Tel. wł.) Jenerał Pawlenko, który wedle pogłosek, notowanych przez pisma ukraińskie, **miał zająć Odesę,** przebił się, jak donosi obecnie »Wpered«, z armią swoją do **drugiej ukraińskiej dywizyi Dowiczenki** a z nim razem galicyjska **brygada atamana Szeparowycza.**

Lwów, 27 maja (Tel. wł.) »Hromadska Dumka« donosi:

Na podstawie porozumienia między Petlurą a Naczelnikiem Piłsudskim, wszyscy Galicyanie, którzy zgłoszą się do armii ukraińskiej, mają być oddani **do dyspozycyi Petlury. Jenerał Pawlenko jest już po stronie Petlury.** Manewr jego wraz z kawaleryą atam. Szeparowycza **wzmacnia pozycye wojsk ukraińskich. Napływ ochotników jest bardzo wielki.** Po wszystkich miastach tworzą się kadry nowych dywizyj. Część armii jenerała Pawlenki operuje przeciw bolszewikom na ich tyłach **od strony Mikołajewa.** Bolszewicy stoją klinem ku Odesie, w której znajduje się jeszcze 4 tysiące wojska galicyjskiego.

Kijów czy Lwów?

Lwów, 27 maja (Tel. wł.) »Hromad. Dumka« w sprawie nowopowstającej republiki ukraińskiej pisze między innemi:

»Trzeba pamiętać, że Kijów na razie tworzy tylko geograficzne centrum Ukrainy, lecz **nie polityczne ani kulturalne.** Stolicą ukraińskiej myśli politycznej, stolicą kultury ukraińskiej, **jest Lwów. Jak długo Lwów nie będzie wciągnięty w obręb państwa ukraińskiego,** tak długo państwowość ukraińska będzie się wiecznie chwiała i gotowa upaść pod pierwszem uderzeniem cudzej siły«.

Ucieczka jeńców ukraińskich.

Lwów, 27 maja (Tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę uciekło z obozu jeńców na Jałowcu pod Lwowem 20 oficerów ukraińskich, przekupiwszy uprzednio wartę. Wszelki ślad za nimi zaginął.

O miliony ukraińskie.

Berlin, 27 maja (Tel. wł.) »Tägl. Rundschau« pisząc o losach **milionów, deponowanych przez rząd ukraiński w bankach berlińskich,** donosi, że obecnie zabiega Petlura o rewindykowanie tych pieniędzy. Banki berlińskie odmawiają jednakże wypłaty, tłómacząc się tem, że na Ukrainie, wedle pogłosek, **tworzy się nowa władza(?),** złożona ze wszystkich partyj.

Wpływowe stanowisko Brusiłowa.

Warszawa, 27 maja (Tel. wł.) Z Kopenhagi donoszą: Wedle wiadomości, nadchodzących z Moskwy, **jenerał Brusiłow jest obecnie najwięcej popularną osobistością w Rosyi** tak, że zdołał on nawet na drugi plan usunąć znaczenie Lenina i Trockiego. Z tego też powodu komisarze sowieccy obawiają się, aby popularności tej Brusiłow nie wyzyskał do obalenia sowietów.

Bukareszt, 27 maja (Tel. wł.) Wedle wiadomości, nadeszłych z Rosyi, komisarze sowieccy są silnie zaniepokojeni postępowaniem jenerała Brusiłowa, który **gromadzi dokoła siebie dawnych oficerów armii carskiej,** chcąc w ten sposób pozbawić komisarzy bolszewickich wpływu na armię. Zatarg między Brusiłowem a sowietami przybiera coraz bardziej ostrą formę i jest prawdopodobne, że **wywoła on kryzys w rządzie sowietów.**

Możliwość zrzeczenia się odszkodowania od Niemiec.

Amsterdam, 27 maja (Tel. wł.) Jak »Westminster Gazette« podaje, że Bonar Law wyraził się w Izbie gmin: Mówiono o tem, że powinniśmy **zrzec się myśli żądania jakichkolwiek pieniędzy od Niemiec.** Jest to do pewnego stopnia słuszne i rząd pamięta o tem, aby przy regulowaniu stosunków finansowych w Anglii liczyć wyłącznie na własne siły i **cały ciężar długów wziąć na własne barki.**

Krwawe starcie przed Kwirynałem.

Wiedeń, 27 maja (PAT). Dzienniki włoskie podają, że z powodu rocznicy wystąpienia Włoch na terenie wojny, przyszło **do starcia** pomiędzy studentami partyi narodowej, którzy, chcąc okazać sympatyę dla króla, chcieli udać się przed Kwirynał, a strażą królewską. **Sześć osób, z tego pięć ze straży królewskiej, zostało zabitych** i wielu rannych. Zabici na warcie żołnierze ponieśli śmierć skutkiem błędu swoich własnych kolegów.

Nitti o swojej polityce.

Paryż, 27 maja (Havas). Nitti w wywiadzie ze współpracownikiem »Matin« oświadczył, iż **nie będzie prowadził polityki, niezgodnej z sympatyami ententy.** Włochy nie mają specyalnych zamiarów i chcą pracować nad odbudową Europy, łącznie ze wszystkimi sojusznikami.

Wilson za przyjęciem mandatu nad Armenią.

Paryż, 27 maja (PAT). Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Wilson wystosował do kongresu pismo, prosząc o oświadczenie się za przyjęciem **mandatu przez Stany Zjednoczone nad Armenią.**

Cesarz japoński chory.

Warszawa, 27 maja. Misya japońska w Warszawie otrzymała następującą depeszę: Cesarz japoński jest rzeczywiście chory, ale nie w tym stopniu, jak to donoszą gazety. Wskutek uciążliwej pracy i lekkiej choroby cukrowej wyjechał on na pewien czas do Hayama (pałac cesarski na brzegu morza w bliskości Tokio) i tam odpoczywa.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 26 maja 1920.

	ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	640'—	680'—
Bank Hipoteczny	800'—	840'—
Bank Małopolski	725'—	—'—
Ziemski Bank Kredytowy	540'—	580'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	280'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	650'—
Transakcya	640'—	647'—
Handlowa spółka „Impex"	380'—	420'—
Zieleniewski	2150'—	2250'—
„Górka" fabryka cementu	2150'—	2250'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1950'—	2050'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	4700'—	4800'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	650'—	700'—
Marki niemieckie po 1000	690'—	720'—
Transakcya		712'—
Ruble carskie po 500 rb.	350'—	370'—
Transakcya	366'—	360'—
Ruble carskie po 100 rb.	320'—	340'—
Ruble dumskie	75'—	85'—
Dolary	260'—	270'—
Transakcya		270'—
Lei rumuńskie	515'—	530'—
Transakcya		527'50
Berlin	—'—	—'—
Transakcya	725'—	770'—
Zurych	—'—	—'—
Transakcya		53'—
Londyn	—'—	—'—
Transakcya		1165 50

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 26 bm.: 6% obligacye m. Warszawy z r. 1915-16 wartość kuponu 1.98, żądano 223, poszukiwano 210, 6% obligacye m. Warszawy z r. 1917 po 100 marek, wartość kuponu 2.41.7, transakcye 100.25, żądano 103, poszukiwano 99, 5% obligi Banku ziemiańskiego, wartość kuponu 0.71, żądano 104, poszukiwano 99, Listy zastawne 4½% wartość kuponu 3.84.6, transakcye 200, 201, żądano 207, poszukiwano 197, 4% ziemskie wartość kuponu 3.41.9, 5% m. Warszawy wartość kuponu 1.52.6, transakcye 218.75, 217.75, żądano 225, poszukiwano 215, 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 1.37.4, żądano 215, poszukiwano 201.

KURSA WALUT GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z 26 bm.: Ruble carskie setki 245.50, 244.50, ruble carskie pięćsetki 256, 258, 266.50, dumskie ruble po 1000 — 54, 53.50, drobniejsze 42 do 43, franki francuskie 14.90, funty szterlingi 775, dolary Stanów Zjedn. 192, 199, kanadyjskie 150, lei rumuńskie 3.70, marki niemieckie po 1000 — 550, 560, po 100 — 515, 550, 560, czeki na Paryż 15.35, 14.90, czeki na Szwajcaryę 36.25, 36.75, czeki na Londyn 780, 770, czeki na Nowy York 200, 198, czeki na Berlin 530, 563, 560.

PRZYGOTOWANIA DO WYMIANY RESZTY KORON. Ministerstwo skarbu poczyniło już przygotowania do wymiany koron. Termin wymiany będzie ogłoszony po otrzymaniu ostatecznych sprawozdań od poszczególnych województw, po wyniku stemplowania i potrzebnych dla wymiany ilości marek. Z przedstawieniem sprawozdania opóźniły się znacznie województwa kieleckie i małopolskie. Na ziemiach wschodnich stemplowanie koron nie było dokonywane, a jednak polecono przedstawić wykazy ilości koron, posiadanych w odnośnych instytucyach.

TEGOROCZNE ŻNIWA WE FRANCYI zapowiadają się znakomicie. Jest prawie pewnem, że żniwa 1920 wystarczą na potrzeby kraju, jeżeli nie będzie się wypiekało chleba zbyt białego. Widoki na dobre żniwa we Francyi wpłynęły już na zniżkę światową, a to z tego powodu, że Francya nie będzie potrzebowała prawdopodobnie zakupywać zboża za granicą.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Za spokój duszy ś. p.

Dra Bronisława Dulęby

uczestnika powstania 1863 roku długoletniego Wiceprezesa i Protektora Kółek rolniczych, Prezesa Wydziału oświatowego i Członka Zarządu Konstytuującego Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego

zmarłego dnia 18 maja 1920 roku w Szynwałdzie pod Tarnowem

odprawionem zostanie dnia 29 maja 1920 r. w kościele św. Anny o godzinie 9½ rano przed rozpoczęciem obrad Rady Ogólnej M. T. R.

Uroczyste Nabożeństwo Żałobne

na które Rodzinę, Krewnych, Przyjaciół, Delegatów Rady Ogólnej M. T. R., oraz pobożną Publiczność zaprasza

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze.

Mieszkanie

składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki gazowej, ubikacyi dla sługi, oświetlenie elektryczne, we Lwowie (obok ogrodu pojezuickiego) zamienię na takie samo mieszkanie w Krakowie. — Zgłoszenia pod „Drukarnia 100“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4095 1 3

Praktykanta

poszukuje biuro spedycyjne „Spedopol“, ul. Floryańska 25. Zgłoszenia między godziną 5—6 wieczór. 4096 1 2

Powóz prawie nowy

zaraz do sprzedania. Wiadomość Wiśnicki, rymarz, ul. św. Filipa 13 4097 1 2

Zastępstwo

poważnych artykułów technicznych na Zagłębie Dąbrowskie przyjmie inżynier z dobrymi stosunkami w sferach przemysłowo-handlowych. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4100 1 3

Adwokat

w górskiej okolicy, niedaleko Krakowa, poszukuje koncypienta, Polaka. Posada stała, zaraz do objęcia. Warunki korzystne. Zgłoszenia pod „Adwokat“ przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 4102 1 2

Poszukuję
rutynowanej stenotypistki niemiecko-polskiej. — Zgłoszenia pod „Adwokat“ przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 4104 1 3

Pokój z utrzymaniem
dla dwu solidnych osób do wynajęcia. Wiadomość: Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 4108

Buchalterka

mająca kilkoletnią praktykę, poszukuje posady od lipca, ewentualnie później. Zgłoszenia pod Z. B. 13 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4109 1 2

Domu

I- lub II-piętrowego, w śródmieściu, możliwie z bramą wjazdową i magazynami, poszukuje się, celem kupna. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4110 1 2

Grunt pod parcelę budowlaną
obszaru około 1200 sążni do sprzedania. Wiadomość od godz. 3—5 po południu, Dębniki, Zagrody, dom p. Pamuły, p. Łabaczewska. 3209

Sprzedam automobil
osobowy, jednocylindrowy, 14—16 HP, w dobrym stanie. Wiadomość: Kraków, ul. Zygmunta Augusta 5 parter, 2. 4077

Fortepian

orzechowy, krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów H. Smolarskiej, ulica Wiślna 7. 4079 1 3

„POLSKA“

księga adresowa przemysłu, handlu i rolnictwa.
Cena Mk 150·—.
Wysyłka za zaliczeniem.
Wydawnictwo
Rudolf Mosse
Warszawa, Marszałkowska 124.
4089 1 2

Panny biurowej

piszącej biegle na maszynie, ze znajomością stenografii conajmniej polskiej, poszukuje Związek gospodarczy dla przemysłu olejowego i tłuszczowego w Krakowie, ulica Bracka 1/A, I piętro. 4091 1 3

Asystentka farmacyi
poszukuje zastępstwa na wakacye. Zgłoszenia: Sowińska, ul. Czarnowiejska 15, I piętro. 4092

Dwa słupy

z popielatego marmuru, z wazonami na kwiaty, do sprzedania. Ul. Krowoderska 11, parter, na lewo. 4098

FIRMA
J. Gerecki, W. Kucharski i Sp.
Spółka akcyjna
fabryka wyrobów metalowych
Kraków-Podgórze
przyjmie natychmiast zdolnego korespondenta lub korespondentkę, o ile możności siłę samodzielną, ze stenografią i piszących biegle na maszynie. — Znajomość języka niemieckiego wymagana. — Zgłoszenia osobiste do fabryki przed południem. Ze względu na trudne stosunki mieszkaniowe, pierwszeństwo mają zamieszkali na Podgórzu lub bliżej Podgórza. 3365 4 4

Zamienię

na duży folwark 500-morgowy, 2—3 kamienice w śródmieściu Krakowa, 100 m od plant. Zgłoszenia pisemne pod „Zamiana“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4059 2 4

Gorzelnik, specyalista w przeróbce buraków cukrowych w całości i obrojnek, poszukuje posady, ewentualnie obejmie posadę magazyniera, kasyera. Zgłoszenia: Kluba, Lwów, ulica Piekarska 13. 4111 1 2

Dywany pluszowe
2 mniejsze, jeden wielki, do sprzedania. Oglądać we czwartek i piątek od godz. 5—6, ul. Podzamcze l. 26, parter. 4117

Do sprzedania

para dywanów pluszowych, prawie nowych, 1 m 95 cm×1 m 40 cm; peleryna z koronek belgijskich na białym tiulu. Ulica św. Anny 4, u kuśnierza. 4120 1 2

Technika budowlanego
poszukuje architekt Ignacy Tislowitz, Kraków, ulica Podgórska 12. 4123 1 5

Kto mi udzieli
lekcyj języka niemieckiego, raczy podać wysokość wynagrodzenia do Administracyi „Nowej Reformy“ pod „X. Z.“ 4132 1 2

Mundantki

piszącej na maszynie, poszukuje adwokat Dr Z. Landau, ul. Wielopole 9. 4133 1 2

Poszukuje się
koncypienta

rutynowanego, władającego językiem polskim i niemieckim, pod korzystnemi warunkami dla kancelaryi na Śląsku Cieszyńskim. — Zgłoszenia pod „1509“ do Biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 4121 1 2

Trzy do czterech wagonów
trocin

suchych, loko wagon Starzawa, tanio do sprzedania. — Zgłoszenia do Zarządu tartaku w Starzawie koło Chyrowa. 4088 1 3

Koniuszego

do 20 par koni poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo eksploatacyi lasów **w Rozwadowie** n/S. Reflektuje się na kawalera, inwalidzi wojskowi mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Rozwadów n/S. **Tartak.** 4114 1 3

Pomocnik handlowy
starszy, poszukuje posady w dziale bufetowym i korzennym. Zgłoszenia pod „S.“ do Biura dzienników Ehrenwalda w Jarosławiu. 4014

Do sprzedania

jadalnia barok., duże lustro salonowe, portyery aksamitne, fortepian. Ulica Kurkowa 3, II piętro. 4017 2 2

Mundant (akademik) znajdzie zajęcie w kancelaryi adwokackiej. — Zgłoszenia pod „Mundant“ przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 4029 3 3

Do sprzedania

fortepian Bösendorfera, czarny; wózek dla chorego, ubranie żakietowe, czarne. Ulica Pijarska 19, I piętro, między godz. 1—2. 4030 3 3

Fabryka sody amoniakalnej w Podgórzu
poszukuje zdolnego i ukwalifikowanego **modelarza** do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia z podaniem warunków należy nadsyłać wprost do fabryki. 4046 3 3

Wielkie przedsiębiorstwo fabryczne w Krakowie
przyjmie młodego biurowca z ukończoną szkołą handlową i ładnem, czytelnem pismem. Znajomość języka niemieckiego wymagana. — Zgłoszenia z odpisami świadectw pod znakiem „Praktykant“ 9541 V“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 4065 2 3

Poważnie wychowana panna
z dobrego domu, trochę przystojna, majętna, pragnie poznać zacnego kawalera lub wdowca 30—45 lat, ze sfer inteligencyi. — Zgłoszenia pod „Kraków 1920“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 4094

Poślubi

młodą, inteligentną, przystojną, z dobrej rodziny panienkę, utalentowaną artystkę-malarkę, albo zwykłą śmiertelniczkę, ale zaopatrzoną w należyte środki finansowe, kawaler, odpowiadający powyższym wymogom, z akademickiem wykształceniem, majętny i na stanowisku. — Zgłoszenia: Kwapniewski, Lwów, ulica Lelewela l. 8. 3878 3 2

FIAT

Omnibusów 24-osobowych
Wozów ciężarowych $3^1/_2$ tonny
Wozów ciężarowych $1^1/_2$ tonny
Wozów osobowych nowych
wprost z fabryki w Turynie dostarcza natychmiast:
„ESHAPE“
Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon 3476.
2823 5 0

Do sprzedania lub wydzierżawienia
willa

z ogrodem, siedmiomorgowym zagajnikiem i grotą „Koziarnia“ pod Ojcowem w Sąspowskiej dolinie, od stacyi Zabierzów około 13 wiorst.
Wiadomość na miejscu. 4129

L. 14191/VIII. 3887 2 2

OGŁOSZENIE.

Dział XI. budowlano-kwaterunkowy D. O. G. Kraków zakupi 101220 m. p. drzewa opałowego twardego i 22750 m. p. drzewa opałowego miękkiego w drodze przetargu, który się odbędzie 6 czerwca b. r. Bliższe szczegóły ogłoszono w numerze 121 „Nowej Reformy“ z dnia 21 maja b. r.



MAGAZYN RĘKAWICZNICZY
pod firmą
F. LUBAŃSKI
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca: znane z dobroci **rękawiczki skórkowe** damskie i męskie, białe i kolorowe.
Rękawiczki niciane i półjedwabne w doborowych gatunkach.
Nowość: pończochy damskie angielskie, torebki skórzane, pugilaresy, portfele, szelki, krawaty, mydełka toaletowe i t. d.
Uwaga: Największa pralnia rękawiczek. Hurtowo znaczny opust. Towar solidny.
4078 1 2

Maksymilian Neumann — Biuro techniczne
Kraków, Wielopole 22,
poleca do natychmiastowej dostawy większą ilość:
pasów oryg. ang. z sierści wielbłąd ziej, „Reddaway“ od 101—305 mm szerokości;
pasów skórzanych chromowych, oryg. franc. od 60—150 mm;
pasów skórzanych blankowych, zagranicznych od 55—200 mm szerokości;
pasów „Balata“, oryg. Lincona od 100—140 mm;
pasów czysto konopnych (szpagatowych), czerwono impregnowanych, od 60—150 mm, jak również wszelkiego rodzaju **uszczelnia** w warkoczach i płytach, w większych ilościach. 3868 3 3

Herbatę cejlońską

w oryginalnem opakowaniu firmy Braci Widlitzkier, Warszawa-Sosnowiec, poleca jako wyłączny zastępca na Małopolskę i Śląsk Cieszyński
K. Weinfeld
Kraków, ul. Augustyańska 3.
Na żądanie wysyła paczki za zaliczką. 2998 8 10



Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. Lewiński
Kraków, ul. Starowiślna 35.
2816 10 12

Kilka wagonów marmelady Melange
w skrzynkach po 20 kg, 50% cukru i 50% owocu, w Krakowie zaraz do zbycia.
Stiglitz i Stark, Bielsko.
Adres telegr.: Stiglitz Bielsko. 3525 5 5

L. 1087. 4116 1 2

Konkurs.

Przy państwowym Urzędzie walki z lichwą i spekulacyą w Białej (Małopolska) są do obsadzenia **dwie posady referentów** z uposażeniem według VII kategoryi etatu płac urzędników państwowych, oraz i **4 posady młodszych referentów** z uposażeniem według VIII kategoryi etatu płac urzędników państwowych.

Kandydaci winni swe podania (na stemplu za 3 Mk) skierować do naczelnika państwowego Urzędu walki z lichwą i spekulacyą w Białej (Małopolska), hotel „pod Czarnym Orłem“.

Do podania mają być dołączone:
1) Curriculum vitae,
2) Dwie referencye,
3) Świadectwa szkolne (odbytych studyów) w odpisach uwierzytelnionych lub w oryginale,
4) Ewentualnie i inne świadectwa z dotychczasowej działalności lub służby.

Biała, dnia 20 maja 1920 r.

L. 368/1. 4131

Konkurs.

Wydział powiatowy w Tomaszowie ogłasza konkurs na posadę **technika drogowego.**

Wymagane są: narodowość polska, znajomość niwelacyi, zdjęć tachymetrycznych i trasowania dróg. Do posady tej przywiązane są pobory IX kategoryi płac urzędników państwowych (około 1250 Mk miesięcznie, oprócz nowoprojektowanych podwyżek), oraz w czasie pomiarów i wyjazdów dyety po 40 Mk dziennie. Posada do objęcia od dnia 1 czerwca b. r. Podania z odpisem świadectw, praktyki i curriculum vitae należy nadsyłać do Wydziału powiatowego w Tomaszowie.

PIERWSZA POLSKA CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA
ul. Sławkowska 23, ul. św. Sebastyana 3, **CZYSTOŚĆ** ul. Długa 27, ul. Kalwaryjska 5,
W KRAKOWIE, CENTRALA: ULICA KOLETEK L. 9
przyjmuje wszelką garderobę damską i męską do chemicznego czyszczenia i farbowania oraz materye i płótna na jasne kolory; do żałoby wykończa w 24 godzinach.
Przedmioty można asekurować podług ich wartości.
4105 2 3

:: :: :: **USA — PAX Co** :: :: ::
Harry A. Smith — Typewriter Co
We wszystkich większych miastach Polski poszukiwani
ZASTĘPCY
dla sprzedaży amerykańskich maszyn do pisania.
Oferty nadsyłać należy do **Usa Pax Co, na ręce J. Pilcha, Kraków, ulica Floryańska L. 39. Pożądane zgłoszenia fachowców.** 3992 2 5
Kraków, ulica Floryańska L. 39

Większa instytucya finansowa
przyjmie na **zarządcę** registratury byłego respicyenta skarbowego. Podania, zawierające wszystkie szczegóły osobiste i odpisy świadectw, należy wysłać pod adresem: **„Instytucya bankowa“** do Administracyi „Nowej Reformy“. 3865 3 5

M. OŻÓG

Dom ajencyjno-handlowy i komisowy
w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 25
przyjmuje zastępstwa firm krajowych i zagranicznych na Małopolskę lub okręg rzeszowski.
3091 2 3

ZAKŁAD PLISOWANIA

pralni „Tęcza“
przyjmuje, jak przed laty, wszelkie w zakres plisowania, gufrowania i deseniowania wchodzące roboty, tak we filiach **„Tęczy“**, jak i **„Wisła“**. Najpraktyczniej jednak oddawać do centrali **„Tęczy“, Kraków, ul. Czarnowiejska 72,** gdzie udziela się potrzebnych rad i wykonuje roboty szybko. 2504 3 3

UNION COMMERCIALE FRANCO-POLONAISE

Kraków **ul. Garbarska 4, II. p.**
zakupi wagonami wszelkie produkta krajowe, możliwe do **eksportu dla Francyi.** 4019 2 4

Techniczny dom handlowy
„AUTO STAR“
Kraków, ul. Sławkowska 32
posiada do sprzedaży
z natychmiastową dostawą:
Omnibus samochodowy marki „Mercedes“ 35-osobowy,
Omnibus samochodowy marki „White“ 20-osobowy,
Omnibus samochodowy marki „Fiat-Torino“ 30-osobowy,
Omnibus samochodowy marki „Graf Stift“ 20-osobowy,
Omnibus samochodowy marki „Praga“ 30-osobowy,
wszystkie na pełnych obręczach gumowych. 4103 1 5

Buchalter(ka)

poszukiwany zaraz do prowadzenia rachunkowości oddziału banku na prowincyi.
Zgłoszenia z żądanemi warunkami i odpisami świadectw pod **„aprowizacya zapewniona“ do Biura ogłoszeń Tow. akc. „Reklama Polska“, Warszawa, Jasna 10.** 4124 1 2

Konkurs.

Przy Dyrekcyi krajowych kopalń węgla w Krakowie są do objęcia następujące

wolne posady:

a) **Konstruktora** rysownika z działu maszynowego (ukończona szkoła przemysłowa);
b) **Siły biurowej** z praktyką buchalteryczną i handlową;
c) **Manipulantki.**

Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae, warunków płacy i odpisem świadectw nadsyłać należy do: Dyrekcyi krajowych kopalń węgla w Krakowie, ul. Długa 52.
Tam również przyjętym zostanie za zgłoszeniem osobistem **służący do biura.** 4127 1 2

FUTRA

męskie i damskie przerabia i wykonuje po bardzo niskich cenach z własnych i dostarczonych materyałów. Poleca też
LISY RÓŻNEGO RODZAJU.
Uwaga: Korzystnem dla każdego jest oddawanie robót już teraz.
Adres: **Kraków, ul. Strzelecka 11, I. p.,** drzwi na lewo. 3903 2 3

Garaż automobilowy

ma na składzie samochody nowe i używane.
Kraków, ul. św. Gertrudy 7. 4101 1 4

Pasów transmisyjnych I-a
belgijskich, wszelkich wymiarów i jakości
dostarcza
loko Kraków
„Union Commerciale Franco-Polonaise“
Kraków, ul. Garbarska 4, II. p. 4020 2 4

M. Kutscher

Wiedeń II, Springergasse 13/8,
wysyła z pierwszorzędnych fabryk
wszelkie dodatki szewskie.
Korespondencya w języku polskim. 4080

„IUS“ Kursa prawnicze Kraków, Rynek gł. 22 „IUS“
pod nowem kierownictwem zreorganizowane, przystosowane do ostatnich zmian i wymogów, rozpoczynają
LEKCYE ZBIOROWE 431 25 0
oraz naukę indywidualną. Dostarczamy cały uzupełniony materyał.

Prezydyum Gminy izraelickiej w Krakowie rozpisuje

KONKURS

na posadę **ogrodnika,** połączoną ze stróżostwem na cmentarzu izraelickim w Krakowie.

Poza bezpłatnem mieszkaniem otrzyma ustanowić się mający ogrodnik płacę według umowy.

Podania należy wnieść do biura Gminy izraelickiej w Krakowie (ulica Skawińska 2) do dnia 15 czerwca b. r.

4086 **Prezydyum Gminy izraelickiej.**

SKŁAD ARTYKUŁÓW CHEMICZNYCH
I. BIBERMAN
KRAKÓW, ULICA KRAKOWSKA L. 6
TELEFON Nr 3231
poleca hurtowną sprzedaż: sody, bicarb., kalafonii, ałunu, krochmalu, boraksu, siarki i t. p. 3894 3 3

WOZY ZBIOROWE

do Tarnowa, Rzeszowa, Lwowa i Stanisławowa kompletuje codziennie
Biuro spedycyjne **SPEDOPOL Kraków**
ulica Floryańska L. 25. 4003 3 3

Samochody

osobowe i **ciężarowe, pneumatyki** oraz **pełne gumy,** w większych ilościach, ewentualnie wagonami, **z natychmiastową dostawą,** pod korzystnymi warunkami sprzedaje

firma „AUTO“
Spółka z ogr. poręką
Adres tymczasowy: **ulica Grodzka 43, I. p**
Telefon 212
od 10—12 i od 4—5.
Filia dla Śląska: **Jerzy Macura,** fabryka karoseryi, **Cieszyn, ulica Fabryczna. Telefon 53.**
Pneumatyki używane, z demobilu włoskiego, do sprzedania. 3715 3 5

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. — Zarządca Drukarni L. K. Górski